

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.300.

Przemówienie gen. Skwarczyńskiego na temat polityki zagranicznej, kwestii mniejszości narodowych i zmiany ordynacji wyborczej O.Z.N. dąży do radykalnego spolszczenia przemysłu, handlu i rzemiosła

WARSZAWA, 9.II. (PAT.) — W czwartek, dnia 9 b. m. o godzinie 9-ej obradował zarząd parlamentarnego O.Z.N. pod przewodnictwem szefa O. Z. N. gen. Skwarczyńskiego.

O godz. 10-ej rozpoczęły się obrady zespołu sejmowego koła parlamentarnego O.Z.N., poświęcone omówieniu spraw, związanych z dyskusją budżetową na plenum sejmu. Ożywiona dyskusja nad powyższymi sprawami trwała do godz. 14-ej. O godzinie 18-ej odbyło się plenarne zebranie całego koła parlamentarnego O.Z.N., na którym szef O. Z. N. gen. Stanisław Skwarczyński wygłosił obszernie, przeszło godzinne, przemówienie, które podajemy w znacznym skrócie.

Nieustabilizowana sytuacja

Na wstępie szef O.Z.N. podkreślił, że uważa za konieczne dla całości prac organizacyjnych dokonywanie od czasu do czasu przeglądu sytuacji politycznej Polski.

Analizując stosunki międzynarodowe świata, szef O. Z. N. gen. Stanisław Skwarczyński wyraził pogląd, że sytuacja, bez względu na chwilowe zaostreżenia czy uspokojenia NIE JEST USTABILIZOWANA.

W tych warunkach jedyną

gwarancją niezależności i znaczenia międzynarodowego państwa jest jego wewnętrzna siła. I na tej jedynie sile opierać się może polityka międzynarodowa państwa.

Kierowana przez nasze czynniki decydująca polska polityka zagraniczna w ub. roku zdała dobrze egzamin. W myśl wskazań politycznych Wielkiego Marszałka Piłsudskiego, prowadzimy stale niezależną od żadnych mocarstw czy bloków, własną politykę międzynarodową, której naczelnym wskazaniem jest interes narodu i państwa polskiego.

Zwiększenie potencjału zbrojnego

Uzyskane w ostatnim roku sukcesy i wydatne podniesienie prestiżu międzynarodowego Polski zawdzięczamy konsekwentnemu prowadzeniu polityki międzynarodowej w myśl tych trwałych założeń.

Z sytuacji międzynarodowej wynikają dla naszej polityki wewnętrznej podstawowe założenia, wymagające od Polski wybitnego zwiększenia jej potencjału zbrojnego. Założenia te stanowią naczelnym motywem prac programowych i realizacyjnych O. Z. N.

Mniejszości wschodnie

Następnie gen. Skwarczyński, w krótkich słowach poruszył SPRAWY MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH, podkreślając, iż wyłaniają się tu dwa zagadnienia: mniejszości wschodnich i mniejszości żydowskiej.

Jeśli chodzi o mniejszości wschodnie, należy wychodzić z założenia, że państwo polskie musi być zwarte, silne i gotowe w każdej chwili do zbrojnego, jednolitego wystąpienia. Nasza deklaracja ideowa mówi wyraźnie, że SZANUJEMY ICH ODREBNOSCI NARODOWE I KULTURALNE tak długo, dopóki nie godzą w całość państwa. To sformułowanie jest podstawą naszego stosunku do tych mniejszości.

Sprawa żydowska

W sprawie żydowskiej wypowiedzi O.Z.N. są zupełnie wyraźne. DAŻYMY DO ZMNIEJSZENIA ILOŚCI ŻYDÓW W POLSCE PRZEZ EMIGRACJĘ ORAZ DO RADYKALNEGO SPOLSZCZENIA NASZEGO PRZEMYSŁU, HANDLU I RZEMIOSŁA.

Nad realizacją tych postulatów musi pracować nie tylko rząd i izby ustawodawcze, lecz również całe społeczeństwo, prowadząc konsekwentną akcję na polu gospodarczym. Wszelkie hasła demagogiczne akcję tę osła-

biają i rozbijają. Jest rzeczą wysoce szkodliwą takie stawianie spraw mniejszości, które zamiast zjednoczyć społeczeństwo polskie, przyczyniają się do jego rozbicia i poróżnienia.

Naczelne hasło

Omawiając w dalszym ciągu sytuację wewnętrzną Polski, gen. Skwarczyński podkreślił z naciskiem, że hasło zjednoczenia przeniknęło bardzo głęboko do świadomości całego narodu. Podchwycyły je nawet ugrupowania opozycyjne. Zasada, iż jedną gwarancją stanowiska międzynarodowego Polski jest siła państwa, oparta na armii, wyznają dziś wszystkie niemal partie polityczne. Hasło to trafiło do mas, i obecnie dotyło poszczególnych stronnictw prą w kierunku zjednoczenia. Pod wpływem tych nastrojów spotykamy w uchwałach lub organach prasowych ugrupowań opozycyjnych głosy, wypowiadające się rzekomo pozytywnie na temat potrzeby zjednoczenia. Nie są to jednak głosy szczerze. Mają one na celu zaspołokoić zdrowe tendencje dółów partyjnych do zjednoczenia całego narodu. O faktycznej nieszczerości tych głosów i uchwał świadczą jednak wysuwane stale od dwóch lat te same warunki polityczne, z pośród

których głównym ma być reforma ordynacji wyborczej.

Ordynacja wyborcza

Ugrupowania opozycyjne miały możliwość wejść do obecnych izb ustawodawczych, by konkretnie i twórczo wziąć udział w opracowywaniu nowej ordynacji wyborczej. Negatywne ustosunkowanie się ich do wyborów pozostawiło je w dalszym ciągu POZA NAWIASEM USTAWODAWCZEJ PRACY PAŃSTWOWEJ. W ten sposób uchyliły się one od wzięcia odpowiedzialności za sprawę państwową, a w ich liczbie również i za pracę nad zmianą ordynacji wyborczej.

W myśl wytycznej pana Prezydenta R. P. OBECNE IZBY USTAWODAWCZE ZAJMĄ SIĘ SPRAWĄ ORDYNACJI wyborczej. Po zakończeniu prac budżetowych sejmu gen. Skwarczyński powoła specjalny zespół O. Z. N., który zajmie się projektem jej zmiany. Obóz nie dopuści jednak do tego, aby miała być uchwalona jakaś ordynacja przejściowa, czy tymczasowa, o jakiej niektórzy gorliwi zwolennicy jej zmiany marzą. Nowa ordynacja musi być dobra, zgodna z konstytucją i istniejącymi stosunkami w Polsce.

Minorka poddała się gen. Franco

Zajęcie wyspy nastąpiło bez rozlewu krwi

Wojska powstańcze dotarły wczoraj do granicy Francji

LONDYN, 9 lutego. (PAT.) — W brytyjskich kołach dyplomatycznych twierdzą, że przybycie na pokładzie „Devonshire” do portu Mahon na Minorce plk. hiszpańskich wojsk narodowych San Luis dowodził, że między władzami narodowymi i republikańskimi doszło do porozumienia na temat przejścia Minorki bez rozlewu krwi. W kołach tych przypominają, że „Devonshire” został oddany do dyspozycji plk. San Luis na życzenie władz narodowych. Rozmowa plk. San Luis z władzami republikańskimi odbyła się na pokładzie „Devonshire” bez asysty funkcjonariuszy brytyjskich. Szczegóły tej rozmowy są nieznane.

LONDYN, 9 lutego. (PAT.) — Agencja Reutersa donosi: Wojska narodowe DOKONAŁY „OFICJALNEGO LĄDOWANIA” na wyspie Minorce.

PARYŻ, 9.II. (PAT.) — Wiadomość o poddaniu się Minorki zrobiła w Paryżu duże wrażenie, chociaż w kołach politycznych już od kilku dni spodziewano się, że po zajęciu Katalonii Minorka będzie najbliższym celem operacji wojsk gen. Franco.

Minorkę zajęły o świcie oddziały, które przybyły z Majorki i Barcelony.

Jednocześnie dotychczasowy garnizon wojskowy na Minorce wypowiedział posłuszeństwo władzom rządowym.

Krażownik angielski, wysłany do portu Mahon przez władze angielskie w jak najściślejszym porozumieniu z rządem francuskim, mógł zabrać na pokład najbardziej eksponowanych przywódców czerwonych Minorki i ułatwić przejście wyspy w ręce wojsk powstańczych bez poważniejszych walk.

Uchodźcy w liczbie około 450 mają przybyć jeszcze dzisiaj w nocy na pokładzie krażownika angielskiego do Marsylii.

Jednocześnie spodziewane już od dwóch dni zjawienie się na granicy pirenejskiej Francji oddziałów narodowych hiszpańskich wywołało również wielkie wrażenie w Paryżu, ponieważ ostatnie komunikaty z nad-

pogranicza donosiły ciągle o toczących się walkach na drodze do Figueras i do Pulgerdy.

Pojawienie się pierwszego patrolu wojsk gen. Franco, marszerujących spokojnym miarowym krokiem ku granicy, sygnalizowane i opisywane przez specjalnych korespondentów prasy paryskiej, zostało zrozumiane w Paryżu jako dowód, że wojska narodowe zcołały od ciąż dość poważne oddziały wojsk czerwonych, znajdujących się jeszcze na drogach, prowadzących wzdłuż wybrzeża.

Z dużym zadowoleniem przyjęto wiadomość, że patrole i pierwsze oddziały hiszpańskie, które pojawiły się na granicy,

składały się z formacji t. zw. „falangistów” i wojsk Nawarry i że pomiędzy nimi nie znajdowali się żadni oficerowie ani żołnierze z formacji legionowej włoskiej. Fakt ten został przyjęty jako potwierdzenie oświadczeń, złożonych przez ministra spraw zagran. rządu narodowego, gen. Jordana senatorowi Berardowi.

Negrin na pograniczu

PERTHUS, 9.II. (PAT.) — Szef republikańskiego rządu hiszpańskiego Negrin zamieszkał w małym domku na pograniczu, tak, że przebywa on jeszcze w Hiszpanii, lecz wystarczy mu przejść

(Dokończenie na str. 3-ej.)

Porozumienie Hitler--Stalin

Czy Rosja poprze Anglię i Francję na wypadek konfliktu zbrojnego z Niemcami i Włochami?

Oficjalne pisma rosyjskie „Izwestia” i „Prawda” bardzo rzadko wypowiadają się na temat wydarzeń międzynarodowych, a jeszcze rzadziej deklarują punkt widzenia rządu sowieckiego w tej dziedzinie. — Umieszczane w tych pismach periodycznie „przeglądy międzynarodowe” z reguły potępiają politykę innych państw, ale powstrzymują się od wskazań, co właściwie proponuje czy przedsięwzięcie Rosja w danych kwestiach. Tak stało się zwłaszcza po tym, jak Rosja sowiecka była zmuszona zastąpić swą stonkowo jeszcze niedawną żywą aktywność w polityce międzynarodowej — samoizolacją. W ostatnich czasach można wskazać tylko dwa wypadki przejawienia przez Rosję swą cka swą zewnątrz - politycznej roli; oba — w stosunku do Polski. Były to w swej istocie dwa sprzeczne ze sobą akty: jeden w związku z niemieckim naciskiem na Czecho-Słowację, a drugi w związku z niemieckimi planami wobec Ukrainy.

Trudno przypuścić, aby Rosja nie przedsięwzięła i nie zamierzała w związku z wydarzeniami, które dojrzały obecnie na zachodzie Europy, ale za ciekawie sprawą, jak postąpi Rosja sowiecka, pozostaje niezaspokojone wskutek tego, że bolszewicy, którzy osiągnęli tak gwałtownie występowały przeciwko tajnej dyplomacji, stali się obecnie najuporczywszymi zwolennikami tej tajemnicy.

A jednak Rosja sowiecka publikuje od czasu do czasu to czy inne oświadczenie o swej polityce zagranicznej, nie biorąc jednak na siebie odpowiedzialności za takie oświadczenie. Tak widocznie rząd sowiecki postanowił uczynić i obecnie, korzystając z usług korespondenta londyńskiego pisma liberalnego „News Chronicle”, Bartletta.

W swoim ostatnim artykule Bartlett, niczym megafon Moskwy, mówi o niezadowoleniu rządu sowieckiego z tego powodu, iż Halifax w ciągu 3 i pół miesięcy tylko jeden raz, 27-go stycznia r. b. rozmawiał z ambasadorem sowieckim w Londynie (o ufortyfikowaniu wysp Alandzkich), ale nie poinformował go o swych rozmowach w Paryżu i w Rzymie. Fakt ten, zdaniem Bartletta (i rządu sowieckiego?) winien potwierdzić słuszność domysłu, że

„obecny rząd angielski wolałby ścierpieć klęskę imperium brytyjskiego, niż osiągnąć zwycięstwo z pomocą Rosji sowieckiej”.

Dalej Bartlett wskazuje, że: „umowa, zawarta przez Edena w Moskwie w r. 1935 mówiąca o kontakcie dyplomatycznym między Anglią i Rosją sowiecką, faktycznie nie jest wypełniana.

Zasługuje na uwagę — dodaje Bartlett — że inicjatywa ostatnich pertraktacji handlowych rosyjsko - niemieckich i rosyjsko-polskich wyszła z Berlina i Warszawy, a nie z Moskwy. Innymi słowy Hitler, pomimo swych słownych napaści na bolszewizm, nie chce stracić tej wyjątkowej okazji i pragnie uniknąć możliwości jednoczesnego nacisku wojennego ze wschodu i z zachodu”.

Dalej Bartlett wypowiada sąd, który gdyby nie był zgodny z punktem widzenia rządu so-

wieckiego, niewątpliwie został by zdementowany. A tymczasem artykuł Bartletta bez wszelkich komentarzy został przedrukowany na czołowym miejscu w „Izwestiach” i szeregu innych pism sowieckich, a nawet został podany dla radiostuchaczy. Oto co pisze Bartlett:

„W sferach sowieckich wskazuje, że polityka ZSRR zawsze była polityką przyjaźni w stosunku do każdego rządu, u którego natrafiała na wzajemność. Obecnie rząd sowiecki zupełnie widocznie nie ma zamiaru okazywać jakiegokolwiek pomocy Wielkiej Brytanii i Francji, gdy te państwa uwikłają się w konflikt z Niemcami i Włochami. — Rosja sowiecka jest zdecydowana osiągnąć porozumienie ze swymi sąsiadami pod tym warunkiem, że sąsiedzi ci zostawią ją w spokoju. Z punktu widzenia Sowietów niema wielkiej różnicy między stanowiskiem angielskiego i francuskiego rządu z jednej strony, a niemiec-

kiego i włoskiego z drugiej strony; różnicy, którą usprawiedliwiła poważne ofiarę ku obronie zachodnich demokracji.

Jest zupełnie zrozumiałe, po co wypowiada się taki pogląd w nastroszonym opozycyjnie do polityki Chamberlaina organie liberałów. Ale Bartlett precyzuje swą myśl jeszcze dokładniej:

„Sowiecko - niemieckie pertraktacje handlowe niewątpliwie zyskają dzięki kampanii, prowadzonej przez niektóre koła angielskie za zerwaniem angielsko - sowieckiego porozumienia handlowego. Jasne jest, że te pertraktacje, które być może, zakończą się daniem do dyspozycji Niemiec niewyczerpanych źródeł surowców i żywności na wypadek wojny, posia-

dają również i polityczne znaczenie”.

A nawet końcowy akord Bartletta nie został ukryty przed czytelnikami sowieckimi:

„Było by bardzo nierozsądne przypuszczać, że istniejące obecnie nieporozumienie między Moskwą i Berlinem pozostaną niezmiennym czynnikiem polityki międzynarodowej”.

Jeśli czyta się między wierszami artykułu, w którym widocznie zważono dokładnie każde słowo, nie można nie zwrócić uwagi na to, iż wyraźnie wrogie stosunki między narodami socjalistami i komunistami mogą być nazwane, bez sprzeciwu na szpaltach gazet sowieckich, jedynie „istniejącymi obecnie nieporozumie-

nia mi między Moskwą i Berlinem”.

Oczywiście trudno jest sądzić z całą dokładnością i przekonaniem o obecnej polityce zagranicznej Rosji na podstawie artykułu Bartletta, tym bardziej, że można się w tym artykule dopatrzeć i czegoś innego; zamiaru drogą nieoficjalną postawienia Anglii i Francji przed groźbą, że w razie konfliktu na zachodzie, państwa te znajdą się nie tylko bez sojusznika na wschodzie, ale że ponadto Niemcy, jako zapłatę za pokój, otrzymają do swej dyspozycji niewyczerpane zapasy surowców i żywności”.

W każdym razie Rosja sowiecka, bardziej, niż jakikolwiek inny kraj, obawia się wojny i nie jest od tego, aby przez odmowę pomocy państwom Europy zachodniej, asekurowała się od niebezpieczeństwa znalezienia się samotnie w konflikcie zbrojnym z Niemcami. Vir.

TABARIN

Sensacyjny program rewelacji
Miss BARTIRA - gwiazda CASINO de PARIS
DEBORAH KAY — fenom. tancerka akr.
NICO ROSCHIN — non plus ultra

List otwarty do gen. Skwarczyńskiego szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego

Wileński „Kurier Powszechny” zamieszcza list otwarty p. Gabrieli Kosińskiej do szefa Obozu gen. Skwarczyńskiego. — W liście tym czytamy m. in.:

„Chcę mówić, Panie Generale, o tym kręgu, który Pan zakreślił i w który jako nakazy chwili mają być wpisane te projekty i zarządzenia, które stanowią treść państw totalnych. Nie ja jedna, są nas tysiące, których te zamierzenia przejmują największym niepokojem. Bowiem od śmierci Marszałka Piłsudskiego — musimy to sobie powiedzieć — morale społeczeństwa obniża się w zastraszający sposób, nieomal z dnia na dzień.

Cóż z tego, że Jego wielkie imię zawsze służy jeszcze za motto okolicznościowych przemówień, że zawsze jest tłum cebrantów koło Jego grobu — skoro treść Jego słów uleciała, skoro bieg dzisiejszego życia nie ma nic wspólnego z Jego testamentem, z tym wszystkim, co on nazywa „imponderabilia”.

Ta gętkość, z jaką ludzie o pięknej, demokratycznej przeszłości przystosowują się do koniunktury; dziwny kontredans, jaki ze zgorznięciem obserwujemy; cyniczne karierowiczostwo młodzieży; trwające od kilku lat ekscesy antysemitki; niedoceniańie roli kobiety w życiu publicznym — wszystko to budzi uzasadnione obawy na przyszłość.

Całego tego spłylenia życia nie może Pan, Panie Generale, nie odczuwać, skoro odczuwamy je tak silnie my, rówieśnicy Pana, wychowani na tych samych narodowych i socjalistycznych ideałach.

Jakże daleko została za nami droga, nakreślona przez demokratyczne i wolnościowe tradycje polskie.

Jakże niezrozumiała stała się dla dzisiejszego pokolenia ideologia minionej epoki, wiara największych w narodzie w miastę dziesiętą Polski”.

Autorka wyraża przekonanie, że gen. Skwarczyński nie powie, że to jest poezja i że inne

są wymagania polityki realnej, stwierdzając, że tylko duchowe wartości są istotne. Powołując się na pamięć brata gen. Skwarczyńskiego, Adama Skwarczyńskiego, p. Kosińska pisze w dalszym ciągu:

„Wszystkie obecne wzory grożą nam zgubą.

Totalizm nie jest formą rządu, godną narodu, który w despotycznej niegdyś Europie stworzył niedoskonałe wprowadzenie, ale wyższe od współczesnych formy ustroju, który do bałwochwaltwa cenił wolność, a po tym cierpieniem i bohaterstwem zdobywał zasługi, jakie niewiele narodów posiada.

Taki naród wart jest lepszemu losu.

Również i nacjonalizm jest za sadużezoby duchowi polskiemu. Nigdzie tak jak w Polsce nie zarysowała się raz na zaw-

szę i nieodwołalnie linia demarkacyjna między zasadami tepęgo, krótkowzrocznego, nieszlachetnego w założeniach nacjonalizmu, a piękną, głęboką treścią patriotyzmu, który ma za sobą tradycje Jagiellonów, szlachetną wymowę powstańczych sztandarów, hasła „za naszą i waszą wolność”.

Dlatego patriotci polscy zawsze znajdują wspólny język z narodami zamieszkującymi nasze Państwo, mają bowiem zrozumienie dla ich kulturalnych potrzeb, tym samym potrafią sementować Państwo w imię jego obronności — gdy nacjonalisci podważają jego fundamenty, wytwarzają naogół atmosferę nieufności, nienawiści, współpracują moralnie z jego wrogami, a w szczególności z komunizmem na kresach. To przecie jasne, zrozumiałe, ale przez jakiś dziwny daltonizm nie jest

zrozumiane przez niektóre czynniki rządzące”.

Autorka omawia także kwestię żydowską i pisze:

„Jeszcze kilka słów w kwestii żydowskiej.

Jest coś w naturze ludzkiej, że powoli oswaja się z największym barbarzyństwem, że wygodny oportunizm odradza przy słowowe walenie głową o mur. Dlatego to nawet wśród szlachetniejszych sfer naszego społeczeństwa widać zobojeźnienie na różne przejawy wojującego antysemityzmu. Wiem, że istnieje problem emigracji żydowskiej, problem obecnie międzynarodowy. Jest to sprawa na warsztacie naszego ministerstwa spraw zagranicznych i przedstawicielstwa żydowskiego, są jednak inne aspekty tej sprawy; polityczne, kulturalne, emocjonalne. Kurs antysemicki to demagogia uprawiana wyjątkowo dla dogodzenia najniższemu instynktom. Nie na to cierpieliśmy sami niewole, upokorzenia, zsyłki i więzienia, byśmy nie byli w stanie odezwać tragedii najniejścieśliwszego z narodów.

Wszelkie prawa wyjątkowe przekreślające konstytucję, na której swój podpis położył Wielki Marszałek, walka z ludźmi nauki, którzy służą naszej kulturze, ghetta ławkowe — to hańba, z której trudno nam będzie oczyścić się wobec historii. — A karta jej już się odwraca.

Panie Generale, niech Pan się mocno przeciwstawi tym żywiołom w swoim obozie, które ra- de by zepchnąć Państwo na dno przepaści. Podejmijmy w końcu wezwanie podniesienia Polski wzwyż.

Słę Panu, Panie Generale, pozdrowienie w duchu wolności i braterstwa”.

GABRIELA KOSIŃSKA.

P. Gabriela Kosińska zaznacza, że nazwisko jej nie jest znane, ale są chwile, kiedy każdy prosty człowiek ma — jak mówi Słowacki — „prawo na dawnej polskiej idei ugruntowane do wszystkich z ducha zaprzeczeń”.

POPULARNE WYJAZDY do ANGLII

przez Paryż, Brukselę i Holandię. — Wyjazdy za indywidualnymi paszportami

od 10—18 lutego 1939 r.

Zapisy przyjmuje i wszelkich informacji udziela

P. B. P. „ARGOS” Łódź, Traugutta 1 — tel. 107-86. —

Indywidualne wyjazdy do: Francji, Belgii, Włoch i wszystkich innych krajów europejskich i zamorskich

CASINO

P. 4. 6. 8. 10

Dziś powtórzenie premiery!
NOWE WIELKIE ARODYDZIEŁO
kinematografii francuskiej
realizacji Leonida Moguy, twórcy filmu
„WIEZIENIE BEZ KRAT”

KONFLIKT

wg. głośnej powieści GINY KAUS pt. „Siostry Kleh”

W r. gł. Corinne Luchaire,

niezapomniana bohaterka filmu „Wieżenie bez krat”

Endecja usiłowała znieważyc pamięć Marszałka

To było powodem, że rząd nie wziął udziału w pogrzebie ś. p. R. Dmowskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczorajsze posiedzenie senatu rozpoczęło się od małego incydentu.

Sen. REMBIELIŃSKI poruszył przy okazji pierwszej lepszej ustawy o kredytach dodatkowych sprawę udziału rządu w pogrzebie ś. p. Romana Dmowskiego.

Senator Rembieliński był przewodcą młodzieży endeckiej, po pewnym czasie był redaktorem „Podbiptęty“, wreszcie w artykułach swoich dowodził, że zarządy się różniły między dmowszczykami i pilsudczykami, wzywając do połączenia.

Sen. Rembieliński zakończył swe przemówienie następująco:

„W imieniu i z upoważnienia senatorów Dębskiego, Dobeżyńskiego, Fudakowskiego, Kobylańskiego, ks. Machaya, Miśkowskiego, Morawskiego, Olichowicza, Śląskiego oraz moim własnym wypowiedzią nasze mocne i głębokie przekonanie: Rząd powinien być wzięty udział w pogrzebie ś. p. Dmowskiego.

Odpowiedź p. premiera

Na uwagi te odpowiedział w następujący sposób prezes rady ministrów gen. Składkowski:

Stoję na stanowisku, że nie należy nigdy walczyć ze zmarłymi, więc powody obojętne ustosunkowania się rządu do uroczystości pogrzebowych ś. p. Romana Dmowskiego poruszam tylko dlatego, że sprawa ta została podniesiona przez pana senatora Rembielińskiego. Nie chcę bowiem, żeby pozostało wrażenie, iż sposób, w jaki rząd ustosunkował się do uroczystości pogrzebowych ś. p. Romana Dmowskiego, był przypadkowy, albo pochodził z jakiegokolwiek nieporozumienia.

Wysoka izba. Rząd, który reprezentuje i za który odpowiadają pamięta tragiczne momenty po śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wtedy to — jak i po tym — Roman Dmowski, jako ideowy szef Stronnictwa Narodowego, dopuścił i tolerował, że Stronnictwo Narodowe usiłowało znieważyc pamięć Marszałka Józefa Piłsudskiego, kiedy bezbronny leżał w ubóstwianej przez cały naród trumnie. — Rząd pamięta o tym i uważając, że nie ma podstawy obniżać wartości życia ś. p. Dmowskiego, nie miał jednak również możności wzięcia udziału w jego pogrzebie. (Huczne i długotrwałe oklaski).

Z kolei senat wysłuchał sprawozdania o projekcie ustawy o użyciu broni przez organa bezpieczeństwa.

Policjant Czyż

Do wymiany zdań między p. premierem a sen. Żmigryderem-Konopką doszło właśnie przy tym punkcie.

Sen. Żmigryder - Konopka oświadczył:

— Przedstawiona nam przez p. referenta ustawa ma doniosłe znaczenie nie tylko dla porządku ale i dla polityki wewnętrznej państwa. Dlatego zabieram głos, iż nie chciałbym, aby aspekt administracyjny tej sprawy był łączony z aspektem politycznym.

Dla zilustrowania braków ustawy, mówca powołał się na książkę znakomitego pisarza No wakowskiego, który przedstawił postać bohatera polskiego policjanta, na kresach Józefa Czyży.

Najbardziej wzruszającym momentem w życiu Czyży, zatytułowanym „Białe - czerwona chorągiew“, jest moment, gdy tłum nie pozwala zawiesić mu chorągwi państwowej.



Lepiej zapobiec... niż leczyć!

Cena od zł. 0.40 do 2.60



156

Tłum niewątpliwie działa pod afektem i w myśl omawianej ustawy policjant powinien użyć broni, ale przełożony Józefa Czyży uczył go, że ma on postępować z taktym, policjant więc broni nie używa, inną drogą osiąga zamierzony cel i zyskuje wieść dla obywatelskiego poczucia państwowego.

— Jeżeli ustawa ma na celu obronę życia policjantów, to wszyscy jesteśmy za tym, by ją przyjąć. Ale jeżeli twórcy tej ustawy mieli na myśli poprawę bezpieczeństwa ogólnego, to w tym wypadku nauka prawa karnego nie zgadza się z tym w pełni. Nie przemawiam bynajmniej za odrzuceniem ustawy. Daleki

jestem od czysto teoretycznych rozważań, lecz podkreślam, że w ustawie niektóre myśli winny być jaśniej sprecyzowane.

Ustawa na przyszłość

Mówca powołuje się na niemiecką ustawę o użyciu broni, która przewiduje, że broń może być użyta tylko wtedy, gdy nie pomagają inne środki i te inne środki wyleczą. Brak wyliczenia

tych środków w naszej ustawie mówca uważa za wadę projektu. Następnie przytacza szereg wypadków, gdy broń nie powinna być użyta, a użycie jej w myśl projektu ustawy, mogłoby być dopuszczalne. Między innymi senator Żmigryder - Konopka omawia przykład użycia broni dla udaremnienia przekroczenia granicy.

— Ostatnio miały miejsce wy-

padki, że granicę przekraczały kobiety i dzieci. Przejście granicy było w tym wypadku dokonane pod przymusem obcej strony. Czy i w tym wypadku uzasadnione byłoby użycie broni?

Premier Składkowski: A czy był wypadek, że broń była użyta? —

Sen. Żmigryder - Konopka: — Nie.

Premier Składkowski: — No więc.

Sen. Żmigryder - Konopka: — Ustawę układamy jednak na przyszłość i lepiej było, gdyby precyzowała ona kwestię użycia broni ściślej, tak jak ustawa niemiecka.

Na zakończenie mówca wypowiada się za odesłaniem projektu ustawy z powrotem do komisji. Mimo to projekt ustawy zostaje uchwalony bez zmian.

Prace senatu trwały do godziny 3, ale główna praca odbywała się poza posiedzeniem.

W dalszym ciągu wczoraj prowadzono energiczne prace nad udekorowaniem sali z wewnątrz i z zewnątrz, wywieszono sztandary, oświetlono dziedzińce, zakończono prace przy aparacie odbierającym głosy na taśmie, ustawiono zieleni w korytarzach, prowadzących do loży Prezydenta Rzplitej i Marszałka. Praca dekoracyjna wre w dalszym ciągu.

Uroczystość w klubie sprawozdawców parlamentarnych

WARSZAWA, 9 2. (PAT). — Dwudziestą rocznicę swego powstania uczeli dziś klub sprawozdawców parlamentarnych uroczystym bankietem w sali Pompejańskiej hotelu Europejskiego.

Bankiet ten zaszczylił swoją obecnością marszałek senatu, płk. Bogusław Miedziński, wicepremier i minister skarbu, inż. Eugeniusz Kwiatkowski, b. marszałek sejmu Maciej Rataj, b. marszałek sejmu dr. Kazimierz Świątalski, b. wicemarszałek sejmu Seweryn Czetwertyński.

Obecni byli również: dyrektor biura badań specjalnych prezesa rady ministrów M. Lepecki, prezes związku dziennikarzy R. P. płk. Ścieżyński, prezes syndykatu dziennikarzy warszawskich Wiewiórski, naczelni redaktorowie pism stołecznych, liczni byli i obecni członkowie klubu sprawozdawców parlamentarnych. W czasie deseru wygłosiła przemówienie prezes klubu p. Osbergerowa, która podniosła wzywanie koleżeństwa, łączące członków klubu, tej najstarszej organizacji dziennikarskiej na terenie stolicy. Prezes zw. dziennikarzy płk. Ścieżyński wniósł toast na cześć armii, podchwycony z entuzjazmem przez obecnych, a następnie złożył klubowi sprawozdawców najserdeczniejsze życzenia dalszej owocnej pracy.

Z okazji 20-lecia swego istnienia życzenia nadesłali pan prezes rady ministrów gen. Sławoj - Składkowski, marszałek sejmu prof. Mokowski, b. marszałek senatu Władysław Raczkiewicz i szereg innych osób.

Bankiet, który zgromadził około 100 osób w serdecznym koleżeńskim nastroju przeciągnął się poza północ.

Księstwo Kentu w gościnie

w Warszawie i na Wileńszczyźnie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na zaproszenie hr. Przeździeckiego do dóbr jego Woropajewo na Wileńszczyźnie przybył ma w drugiej połowie b. m. książę Kentu ze swą małżonką Maryną. Podróż angielskiego księcia krwi ma charakter wyjątkowo prywatny.

Mimo to, jak informuje prasa zagraniczna, księstwo Kentu złożyło wizytę p. Prezydentowi Rzeczypospolitej i mln. Beckowi.

Pobyt wysokich gości angielskich w stolicy Polski obliczony jest na 2 dni.

Książę Kentu oraz jego małżonka księżna Maryna, bawili już raz w Polsce. W sierpniu r. 1937 przybyli do Łańcuta na zaproszenie hr. ordynata Alfreda Potockiego, bliskiego przyjaciela księcia, gdzie spędzili trzy dni. Książę zwiedził również Kraków a w ub. roku podczas bankietu Tow. Polsko - Angielskiego w Londynie kilkakrotnie podkreślił serdeczność przyjęcia i dał

wyraz swemu zachwytowi dla piękna dawnej stolicy królów polskich.

Kuzynka ks. Maryny, księżna Eugenia Grecka, prawnuczka brata cesarza Napoleona — Lucjana — wysłała niedawno za męża księcia Dominika Radziwiłła z Balie. Księżna Maryna odwiedzi teraz zapewne swą kuzynkę, z którą razem spędziła dzieciństwo w Paryżu.

W chwili obecnej, książę Kentu bawi w stolicy Jugosławii.

Papież uległ atakowi serca

W kościołach rzymskich odprawiane są modły

RZYM, 9.2. (PAT) — Dziś po południu Ojciec święty uległ atakowi sercowemu, który minął o godz. 17-ej Po ataku Papież usnął.

Nagle i poważne zastąpienie Ojca świętego zgromadziło w Watykanie licznych dostojników kościelnych oraz niektórych członków rodziny Papieża.

W kołach lekarskich liczą się poważnie z tym, że Ojciec święty nie będzie mógł wziąć udziału w sobot-

nicz i niedzielnych uroczystościach związanych z 17-tą rocznicą koronacji Papieża i 10-ą rocznicę koncyliacji między Watykanem a rządem włoskim.

Zdaniem lekarzy pogorszenie stanu zdrowia nastąpiło wskutek przepracowania. Papież zmęczony szczególnie w nocy z soboty na niedzielę, przygotowując mowę, jaką zamierzał wygłosić osobiście w dn. 11 b. m. do arcybiskupów i bisku-

pów włoskich. Mowa ta prawdopodobnie będzie wręczona biskupom na piśmie.

Nad zdrowiem Papieża czuwają stale lekarze: Rocchi, Bianchi i Bonanomi.

Wiadomość o dzisiejszym ataku sercowym Ojca świętego wywołała olbrzymie wrażenie w sferach watykańskich i w Rzymie. W kościołach rzymskich odprawiane są gorące modły za Ojca świętego.

Dymisja gabinetu Spaaka

Stanowisko ministrów liberalnych spowodowało kryzys

BRUKSELA, 9.2. (PAT) — Po zakończeniu nadzwyczajnego posiedzenia rady gabinetowej, które trwało od godz. 12.15 do 14.35, premier Spaak odczytał następującą deklarację:

Ministrowie liberalni zawiadomili radę gabinetową, że w wypadku jeśli dr. Martens nie poda się do dymisji jako członek flamandzkiej akademii medycyny, dalsza ich współpraca z rządem będzie unie-

możliwiona. Premier, wychodząc z założenia, że to stanowisko ministrów czyni mu niemożliwym dalsze rządzenie krajem, postanowił złożyć na ręce króla dymisję gabinetu.

Nominacja dr. Martensa na członka akademii flamandzkiej uchwalona została, jak wiadomo, większością dwóch głosów. Dr. Martens skazywany był po zakończeniu wojny zaocznie na karę śmierci za zdradę główną.

BRUKSELA, 9.2. (PAT) — Po posiedzeniu rady gabinetowej premier Spaak udał się do pałacu królewskiego, aby wręczyć monarche prośbę o dymisję rządu. Król powierzył Spaakowi załatwienie spraw bieżących.

Następnie premier przybył na krótko do izby deputowanych, gdzie część posłów zgotowała mu owację, podczas gdy nacjonaliści flamandzcy wołali: „Rozwiązać izbę“.

Znów bomby w Londynie

LONDYN, 9.3. (PAT) — Dziś rano znaleziono w Londynie w pobliżu Edgware Road bombę zapalającą. Zawezwana straż ogniowa bombę usunęła.

Poza tym dwie niewielkie bomby wybuchły w pobliżu stacji Kingscross, nie wyrządzając szkód.

20 papierosów i 12 klisz wolno przewozić z Polski do Francji

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Przy wyjazdach turystycznych z Polski do Francji wolno przewozić tylko 20 papierosów, aparat fotograficzny, 12 klisz i jedną sztukę mydła toaletowego. —

Turyści wyjeżdżający do Francji, muszą się ściśle stosować do tych przepisów, bowiem w przeciwnym razie mogą się narazić na konfiskatę bagażu i niewpuszczenie do Francji.

Włochy mogą zmobilizować 10 miln. ludzi

Doskonalenie przygotowań wojennych. -- Odpowiedź na mowę Chamberlaina

RZYM, 9 2. (Tel. wł.). Oświadczanie oficjalnego czasopisma „Informazione Diplomatica”, że Włochy wobec solidarności francusko-angielskiej muszą udoskonalić swe przygotowania wojenne, dało powód do pogłoszek o powołaniu pod broń oficerów specjalistów dalszych trzech roczników.

Jakkolwiek brak urzędowego potwierdzenia tej wiadomości w kołach dobrze poinformowanych oświadcza, że pewna ilość oficerów rezerwy i specjalistów technicznych albo już otrzymała wezwanie pod broń, albo otrzyma je w najbliższym czasie.

Mówią dalej, że chodzi tu o oficerów specjalistów, należących do roczników 1900, 1899, 1898, a być może także rocznika 1891.

Powołanie pod broń żołnierzy tych roczników nie jest brane pod uwagę ponieważ są to roczniki za stare do służby czynnej.

Także oficerowie wspomnianych roczników, należących do pułków kawalerii, karabinierów i grenadierów, nie będą powoływani pod broń.

Równocześnie, jak słychać, wojska włoskie w sile 50.000 — 80.000 ludzi będą skoncentrowane w niektórych portach „z powodu ruchów wojsk francuskich w Tunisie”.

Najwyższa rada obrony, która obecnie obraduje od trzech dni, jak słychać w kołach do-

brze poinformowanych, zajmowała się wczoraj szczegółami ostatnich przygotowań wojskowych w związku z krytyczną sytuacją międzynarodową.

Postanowiono powołać pod broń nowe roczniki rezerwy. Mussolini miał podobno o-

świadczyć, że Włochy muszą poinformować świat o przyspieszeniu swych przygotowań wojskowych.

Na te tych pogłoski wczorajsze zapowiedzi „Informazione Diplomatica” nabierają szczególnej wagi.

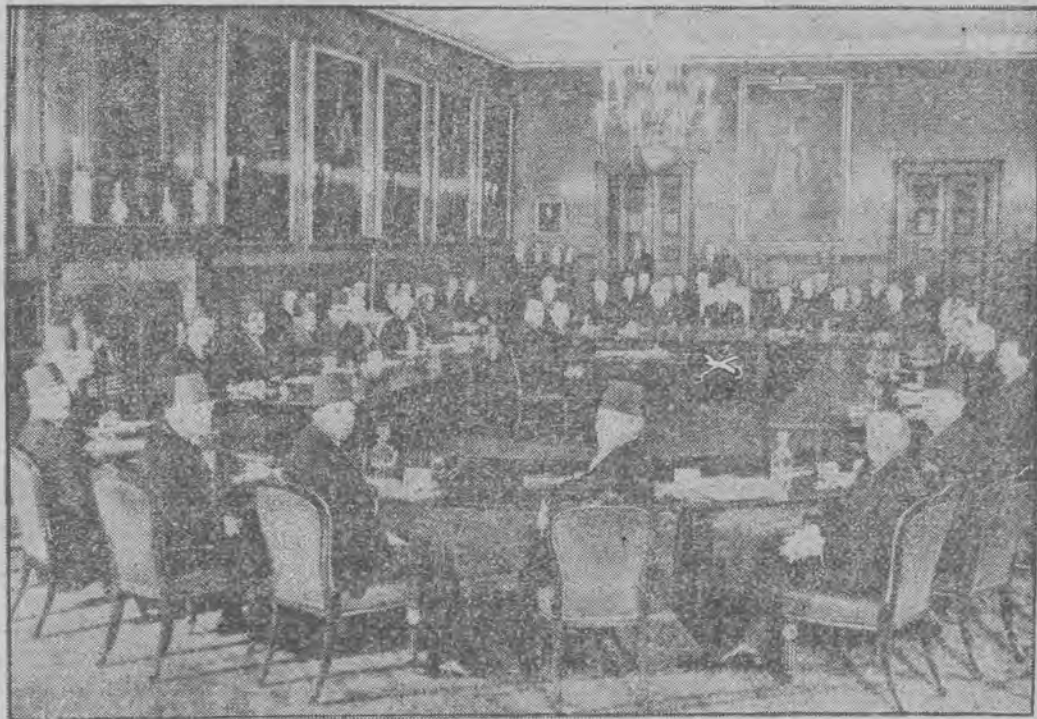
RZYM, 9 2. (PAT). Jak podkreśla „Tribuna”, w wyniku ogłoszonego ostatnio w dzienniku urzędowym dekretu o odrozdzeniu organizacji armii i dzięki nowym możliwościom Włoch imperialnych, przeszło 10 milionów ludzi może być zmobilizo-

wanych i wezwanych do szeregów armii na wypadek wojny. **Rejestracja 2 roczników w Rzeszy**

BERLIN, 9 2. (PAT). Powołano do rejestracji roczniki wojskowe 1906 i 1907.

Pierwszy sukces ministra Mac Donalda

Oba ugrupowania arabskie zgodziły się zasiąść przy jednym stole



Zagajenie konferencji z delegatami arabsów w sali portretowej pałacu św. Jakuba w Londynie. Przemówienie powitalne wygłasza premier Chamberlain (x)

LONDYN, 9 2. (PAT) — Minister kolonii Mac Donald odniósł dziś pierwszy sukces na konferencji palestyńskiej. Doprowadził on do tego, że oba ugrupowania arabsów palestyńskich, a więc grupa Muftiego i grupa Naszaszibiego zgodziły się współpracować w ramach jednej delegacji i zasiadać wspólnie przy stole obrad.

Kompromis polega na tym, że partia obrony narodowej, czyli gru-

pa Naszaszibiego, reprezentowana będzie w delegacji arabskiej nie przez trzech delegatów, lecz tylko przez dwóch, z których jednym będzie jednak przywódca tej grupy Ragheb Naszaszibi, drugim zaś delegatem będzie wiceprzewodniczący tej partii, Jakub Farraj, stojący na czele parafii grecko - prawosławnej w Palestynie.

Jakub Farraj znajduje się obecnie w Jerozolimie, ale został tele-

graficznie wezwany do przybycia do Londynu. Inni członkowie grupy Naszaszibiego, którzy przybyli z nim do Londynu, odgrywać będą jedynie rolę prywatnych rzeczoznawców delegatów tej grupy.

Dziś po południu odbyło się pierwsze posiedzenie przedstawicieli rządu brytyjskiego z arabsami.

Rzecznikiem arabsów był przywódca zwolenników muftiego Jemal Husseini, który wygłosił krótkie

expose, ujmujące w sposób zwięzły i jasny znane żądania muftiego.

Jemal Husseini przemawiał po angielsku, przemówienie jego przetłumaczone zostało na język arabski.

Jutro przed południem toczyć się będą dalsze rokowania z żydami, w sobotę zaś po południu kontynuowane będą rokowania z arabsami.

W dniu jutrzejszym po południu ogłoszone ma być za zgodą stron arabskiej i żydowskiej streszczenie obu exposé arabskiego i żydowskiego.

Teror trwa

JEROZOLIMA, 9 2. (PAT) — Brytyjskie władze wojskowe przeprowadziły wczoraj akcję rewizyjną wśród ludności okręgu Jerozolimy. Akcja zakrojona była na olbrzymią skalę, obejmującą jednocześnie 22 wsie arabskie. Z wojskami prowadzącymi rewizję współdziałały 24 samoloty. Była to największa operacja tego rodzaju przeprowadzona w Palestynie.

W pobliżu wsi Mikhmas, w starciu z oddziałem brytyjskim poległo 4 terrorystów arabskich. Pod wsią Beitducko, w utarczce poległo 3. Jak słychać bardzo wielu arabsów aresztowano.

Na terenie kolonii niemieckiej w Jerozolimie rzucono bombę na brytyjski posterunek policji. Bomba nie wyrządziła większych szkód.

W starej dzielnicy Jerozolimy zamordowano jednego araba z rodu Husseini. Władze wydały zakaz opuszczenia mieszkań w całej starej dzielnicy.

Ludność Palestyny

LONDYN, 9 2. (PAT) — Minister kolonii Mac Donald oświadczył w izbie gmin, że w r. 1938 ludność Palestyny wynosiła 1.004.000 arabsów i 411.000 żydów. Odpowiednie liczby w r. 1919 wynosiły 635.000 arabsów i 58.000 żydów.

Aresztowanie „Titiny”

W 2 kobiety na czele szajki złodziejskiej

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Policja stołeczna zlikwidowała dobrze zorganizowaną szajkę włamywaczy.

Na czele tej szajki stały dwie kobiety — Jadwiga Żurawińska vel Król i Genowefa Gadomska, nosząca pseudonim „Titiny”.

Obie kobiety ubierały się z wielką elegancją i odwiedzały wytworne domy, podając się za kwarantannę i członkinie towarzystw filantropijnych. Przy tej okazji zapoznawały się z urządzeniem mieszkań i szczegóły wywiadów następnie komunikowały członkom szajki.

„Titina”, jej towarzysząca i pozostała członkini bandy osadzeni zostali w więzieniu.

Interwencja koła żydowskiego w związku z sytuacją na uczelniach

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym prezes żydowskiego koła parlamentarnego pos. Sommerstein przyjął delegację członków komitetu obrony praw akademika. Przedmiotem konferencji była sytuacja, jaka się wytworzyła na wyższych uczelniach, w związku z zarządzeniami rektorów.

Główny nacisk położono na sytuację w szkole „Wawelberga i Rotwanda”, w akademii stomatologicznej oraz na wydziałach prawa i humanistyki uniwersytetu J. P.

Jak się dowiadujemy koło parlamentarne zamierza w tej sprawie interweniować u ministra oświaty, jak również u poszczególnych rektorów, celem umożliwienia studentom żydowskim kontynuowania studiów.

Minorka poddała się gen. Franco

(Dokończenie)

ulicę, aby się znaleźć na terytorium Francji.

Negrin odbywa tu konferencje z ministrami Uribe i Alvarez del Vayo oraz generałem Rojo, dowódcą nieistniejącej już właściwie armii katalońskiej.

Azana w Paryżu

PARYŻ, 9 lutego. (PAT) — Prezydent Azana przybył wczoraj rankiem do ambasady hiszpańskiej, po południu zaś odbył spacer do lasu St. Cloud. Następnie odbył kilka rozmów z ambasadorem hiszpańskim.

PARYŻ, 9 lutego. (PAT) — José Diaz, przywódca hiszpańskiej partii komunistycznej i Girat, minister bez teki obecnego rządu, b. minister spraw zagranicznych przybyli dziś do Paryża. —

Dziesięć żądań Niemiec pod adresem Czecho-Słowacji

LONDYN, 9 2. (Tel. wł.). — Dziennik „Evening Standard” ogłasza 10 żądań, które jakoby postawiły Niemcy czecho-słowackiemu ministrowi spraw zagranicznych, Chwałkowskiemu. Żądania te brzmią:

- 1) Zobowiązanie Czecho - Słowacji do pełnej neutralności.
- 2) Polityka Czecho - Słowacji musi być przyjazna wobec Niemiec, lecz Czecho - Słowacja nie będzie zmuszona do przystąpienia do paktu antykominternowskiego.
- 3) Wystąpienie Czecho - Słowacji z ligi narodów.
- 4) Zredukowanie armii czeskiej.

5) Przekazanie Niemcom połowy pożyczki otrzymanej przez Czecho-

Słowację od Anglii i Francji.

6) Wymiana waluty czeskiej w okręgu sudeckim na surowce.

7) Otworzenie rynków czeskich dla produktów przemysłu sudeckiego.

8) Wprowadzenie ustaw antyżydowskich wzorowanych na ustawach niemieckich.

9) Usunięcie z armii i służby rządowej Czechów, którzy wykazali wrogi stosunek do Niemiec.

10) Zagwarantowanie obywatelom niemieckim w Czecho - Słowacji swobody uczęszczania do własnych szkół i wywieszania własnych chorągwi.



Agonia komitetu nieinterwencji

Niemcy i Włochy odmówią zapłacenia kolejnej raty

LONDYN, 9 2. (PAT) — W sobotę 11 lutego upływa ostateczny termin płatności kolejnej raty na koszty utrzymania całego aparatu komitetu nieinterwencyjnego ze strony czterech głównych mocarstw: W. Brytanii, Francji, Niemiec i Włoch, pokrywających 80 proc. wydatków. Jak utrzymują w

kołach politycznych, zarówno ze strony Niemiec, jak i ze strony Włoch nastąpi formalna odmowa uiszczenia tych płatności wraz ze stwierdzeniem, że oba te rządy żądają dalszych płatności na rzecz komitetu nieinterwencyjnego uiszczać nie będą, uważając, że jakkolwiek dalsza działalność tego ko-

mitetu stała się wobec rozwoju sytuacji w Hiszpanii bezprzedmiotowa.

Powyższe stanowisko Niemiec i Włoch oznaczać będzie koniec całego komitetu nieinterwencyjnego, którego bezcelowość stała się w chwili obecnej aż nadto oczywistą.

Amnestia obejmuje przestępstwa wojskowe z roku 1920

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W niektórych wypadkach penitencji, pozbawieni obywatelstwa za przestępstwa przeciw obowiązkowi służby wojskowej, powoływali się na ustawę amnestijną. Obecnie Najwyższy Trybunał Administracyjny wyjaśnił w orzeczeniu, że amnestia ta nie wyklucza utraty obywatelstwa za przestępstwa wojskowe w czasie wojny polsko-bolszewickiej.

Sąd Najwyższy zbada protesty wyborcze

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sąd Najwyższy przystępuje już w najbliższych dniach do rozpatrywania protestów wyborczych do sejmiku. 18 i 26 lutego oraz 15 marca odbędą się posiedzenia dla zbadania strony formalnej protestów.

Urząd pocztowy na miejscu spalonej synagogi

PRAGA, 9.2. (ZAT) — Z Sudełtów donoszą, że są tam obecnie zniszczone ruiny synagóg, spalonych w listopadzie we wszystkich miastach. Tu i owdzie na miejscu synagóg buduje się różne instytucje użyteczności publicznej. W Marienbadzie na miejscu synagogi powstał urząd pocztowy.

Burza śnieżna i lawina Pociąg pośpieszny wykołosił się

SALT LAKE CITY, 9.2. (PAT) Po gwałtownej burzy śnieżnej spadła tu olbrzymia lawina, która zniszczyła całkowicie jeden z domów. Pięć osób zginęło w katastrofie. W czasie burzy śnieżnej wykołosił się pociąg pośpieszny, idący z Denver do Rio Grande. Pasażerowie spędzili noc w polu nie mogąc dać znać o katastrofie.

Zgon wybitnego ekonomisty polskiego

LWÓW, 9.2. (PAT) — We Lwowie zmarł ś. p. prof. dr. Leopold Caro, wybitny uczyony - ekonomista, jeden z najbardziej znanych ekonomistów polskich.

Zmarły ogłosił drukiem wiele prac naukowych, m. in. „Studia społeczne” (wyd. 2 r. 1908), „Wstęp do socjologii” (1912), „Emigracja i polityka emigracyjna” (1914), „Zasady nauki i ekonomii społecznej” (1926), „Solidaryzm”, „Ku nowej Polsce” i w. in.

Zatonął parowiec wjechawszy na wrak

LONDYN, 9.2. (PAT) — Dziś rano przy wejściu do portu Humber (wschodnie wybrzeże Anglii) zatonął parowiec „Glueckauf” zderzywszy się z wrakiem statku greckiego „Katina”, który zatonął tam przed wieczorem. Załoga „Glueckauf” uratowana została przez statek francuski „Rhea”

Demonstracja w Szwajcarii przeciwko niemieckim hokeistom

ZURYCH, 9.2. (PAT) — Niemieckie biuro informacyjne donosi, że na ostatnich rozgrywkach o mistrzostwo świata w hokeju część publiczności szwajcarskiej demonstrowała przeciwko niemieckim hokeistom. W związku z tym szwajcarski związek hokejowy złożył niemieckiemu związkowi hokejowemu wyrazy ubolewania.

Ławnik magistratu-bombiarzem

Ewaryst Zwierzewicz wybrany onegdaj do władz miejskich dopiero niedawno wyszedł z więzienia skazany na 2 lata za zamachy dynamitowe w Łodzi

Na środowym, inauguracyjnym posiedzeniu rady miejskiej, poświęconym wyborom prezydenta, wiceprezydentów i ławników, frakcja Stronnictwa Narodowego wysunęła dwóch kandydatów na stanowiska ławników miejskich, a mianowicie: radnego Grzegorzaka i EWARYSTA ZWIERZEWICZA, z poza rady miejskiej.

Obaj ci kandydaci przeszli w głosowaniu proporcjonalnym i w dniu wczorajszym prasa Obozu Narodowego podała ich podobizny.

Osoba ławnika Ewarysta Zwierzewicza nie jest postacią nieznaną dla szerokiej opinii publicz-

nej. Jak sobie czytelnicy przypominają, Zwierzewicz w początkach kwietnia 1936 roku zasiadł na ławie oskarżonych wraz z Napoleonem Siemaszko i Stanisławem Ogórkim oraz szeregiem innych.

W WIELKIM PROCESIE BOMBIIARZY ŁÓDZKICH

pod zarzutem, że założyli oni w Łodzi związek, mający na celu niszczenie przy użyciu materiałów wybuchowych składów i innych obiektów, stanowiących własność obywateli wyznania

mojżeszowego i związkiem tym kierował.

Ich to sprawką był zamach bombowy na sklep Borowieckiej przy ul. Zawlszy, gdzie dwie kupujące osoby odniosły poparzenia, a 14-letni chłopiec Karol Zborzecki odniósł rany prawej stopy, w wyniku czego podległ dwukrotnej amputacji i

UTRACIŁ PRAWĄ NOGĘ, pozostając na całe życie nieszczerliwym kaleką. Ich to dziełem była również eksplozja w sklepie Wintera, przy ul. Piotrkow-

skiej 33, która cudem tylko nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. Ich to wreszcie aktem był zamach bombowy na drukarnię jednego z wydawnictw łódzkich, gdzie podłożony materiał wybuchowy, został w ostatniej chwili wykryty i na czas usunięty.

Na rozprawie sądowej oskarżony Zwierzewicz, a obecnie ławnik in spe magistratu łódzkiego przyznał się do zarzucanych mu czynów, zeznając, jak przyjął materiał wybuchowy i jak oddał go współoskarżonemu Ogórkowi.

Po emocjonującym, kilkudniowym przewodzie sądowym, sąd okręgowy łódzki wydał wyrok, na zasadzie którego główni trzej oskarżeni Siemaszko, Ogórek i Zwierzewicz SKAZANI ZOSTALI NA 4 LATA WIEZIENIA KAŻDY.

W motywach wyroku sąd zaznaczył, że wina skazanych została niewątpliwie udowodniona. Sąd ustalił, że poza materiałami wybuchowymi oskarżeni przygotowywali kwas siarkowy i płyny gryzące oraz zamierzali niszczyć mienie żydów przez wybijanie szyb i oblewanie kwasem produktów żywnościowych.

Sąd stwierdził jednocześnie, że skazani pogwałcili jedną z kardynalnych zasad naszej konstytucji, która gwarantuje nietykalność wszystkich obywateli oraz zaznaczył w motywach, że DZIAŁALNOŚĆ OSKARŻONYCH BYŁA WYSOCE SZKODLIWA DLA PAŃSTWA I SPOŁECZEŃSTWA

i zasługuje na specjalnie silne potępienie.

Jak ustalił przewód, trójka: Siemaszko, Ogórek i Zwierzewicz byli inicjatorami zbrodniczych zamachów i kierowali działalnością pozostałych oskarżonych, bezpośrednich wykonawców ich przestępczych planów. Dlatego też sąd wymierzył im znacznie wyższe kary, niż pozostałym współoskarżonym.

Proces ten przeszedł następnie przez wyższe instancje sądowe i w rezultacie w stosunku do Zwierzewicza

ZAPADŁ PRAWOMOCNY WYROK DWUCH LAT WIEZIENIA, którą to karę Zwierzewicz odbył i przed kilku miesiącami właśnie został wypuszczony na wolność.

Tenże Ewaryst Zwierzewicz, jak wspomnieliśmy, na onegdajszym posiedzeniu rady miejskiej został wybrany na odpowiedzialne stanowisko w łódzkim samorządzie, wysunięty przez Stronnictwo Narodowe, do którego przez cały czas swej działalności bombiarzkiej, należał.

Przytoczone wyżej szczegóły z niedawnej „kariery” endeckiego ławnika in spe nie wymagają komentarzy i rzucają właściwe światło na poczucie moralności w życiu politycznym pewnych grupowań.

Niemcy szukają złota w Alpach

WIEN, 9.2. (PAT) — Pruskie towarzystwo eksploatacji kopalni „Preusag” przystąpiło do poszukiwań za złotem w austriackim pasmie alpejskim Wysokie Taury, w którym istniały kopalnie złota jeszcze na długo przed narodzeniem Chrystusa. W nadziei natrafienia na nowe żyły złotodajne założono tam elektrownię oraz przystąpiono do budowy domów mieszkalnych i hal maszyn.

Incydenty na Dalekim Wschodzie

Zbrojne starcia wojsk sowieckich i japońskich

TOKIO, 9 lutego. (PAT) — Agencja Domei donosi z Hsinkingu, że dnia 6 b. m. o godz. 15-ej oddział sowiecki na trzech samochodach ciężarowych przejechał po lodzie zamrożonej rzeki granicznej Argun i natarł na japoński posterunek graniczny.

Japończycy uderzenie odparli. O godz. 16-ej około 20 żołnierzy sowieckich z działem i kilkoma

karabinami maszynowymi ponownie uderzyli na posterunek, lecz patrol japoński uderzenie odparł, przy czym straty sowieckie wynoszą 8-miu zabitych i rannych. Władze mandżurskie złożyły energiczny protest na ręce gen. konsula Z.S.R.R. w Charbinie.

TOKIO, 9 lutego. (PAT) — Agencja Domei donosi z Hailaru,

iż kilku kawalerzystów mongolskich przekroczyło granicę Mandżukuo w pobliżu wschodniego brzegu jeziora Buir-Nor, w północnej części prowincji Hingan. Napastnicy zostali odparci po trzygodzinnej walce przez mandżurskie patrole graniczne, pozostawiając dwóch zabitych, jednego rannego i lekki karabin maszynowy.

Zagadnienie bezpieczeństwa Europy.

Sprawa t. zw. „zapalnego punktu świata”

Oczy całego świata zwrócone na...

SUEZ!

Narody walczą o prymat, o panowanie nad światem.

Każdy dzień przynosi nową sensacyjną wiadomość, która przekreśla wszystkie dotychczasowe obliczenia i horoskopy. Co było wczoraj pewnikiem — dziś osnute jest mgłą niepewności.

Świat żyje w napięciu nerwów: w oczekiwaniu dalszych wydarzeń, które mogą mieć decydujące znaczenie dla przyszłości.

W tej chwili uwaga dyktatorów i przewodników wszystkich mocarstw zwrócona jest na jeden punkt. Politycy nazywają go: „ZAPALNYM PUNKTEM ŚWIATA”

Suez!

To jest „węzeł gordyjski”, który ma być przecięty w najbliższej przyszłości. Suez jest kluczem do potęgi. Kto tu sprawuje rządy — ten jest faktycznym kontrolerem militarnej siły państw.

*

A jeszcze kilkadziesiąt lat temu Ferdinand Lesseps, genialny francuz musiał pokonywać niezliczone przeszkody, aby wiekopomne dzieło zrealizować.

Lesseps, jak każdy WIELKI CZŁOWIEK,

wyprzedzający swą epokę, nie spotykał się z należyтым zrozumieniem dla swych projektów. Dopiero zainteresowanie, jakie plan budowy Suezu wzbudził u monarchy Francji i w parlamencie angielskim, uitorowały drogę Lessepsowi do sukcesu.

Teraz dopiero po wielu latach oceniono należycie

WSPANIAŁE DZIEŁO śmiałego konstruktora. Teraz dopiero, na podstawie dokumentów i faktów, zorientowano się ile wysiłków, ile trudu, poświęcenia i rezygnacji ze SZCZĘŚCIA OSOBISTEGO wymagało stworzenie Suezu.

Lesseps musiał ZAPOMNIEĆ O MIŁOŚCI, o swej wielkiej miłości do cesarzowej Eugenii — musiał wszystkim poświęcić dla wielkiego celu.

*

I oto powstał film, który podobnie, jak „Pasteur”, „Zola” przejdzie do historii świata, film RZECZYWIŚCIE MONUMENTALNY, o rozmachu niespotykanym.

Film, w którym wszystkie wielkie sceny żyją prawdą, porywają realizmem. Suez jest tak potężny, że nawet zblazowany Hollywood był tym ARCYDZIELEM PORUSZONY. Nic też dziwnego, że prezes wytwórni „20th Century Fox” uważa ten obraz za rekord w swojej karierze!

*

Prezydent Lebrun wyraził pragnienie osobistego poznania reżysera Allan Dwana, twórcy filmu oraz wykonawców Suezu: Annabelli, Tyrona Powera i Loretty Young.

„Suez był genialnym dziełem Lessepsa. Film zrealizowany w Hollywood jest wspaniałym ukoronowaniem wiekopomnego dzieła

GENIUSZU LUDZKOŚCI”.

W tej wypowiedzi Najwyższego Dostojnika Republiki mieści się najwyższe uznanie, jakie może być może film.

Czy trzeba dodać, że wyświetlanie tego filmu w Łodzi na ekranie kina „Rialto”, będzie dużej miary wydarzeniem?

Nowy premier Jugosławii



Cvetković, który po dymisji gabinetu Stojadinowicza uformował nowy gabinet.

Ameryka zbuduje 3032 samoloty

WASZYNGTON, 9.2. (PAT) — Komisja wojskowa izby reprezentantów odesłała do swych biur projekt ustawy dotyczącej obrony narodowej, przyjęty jednogłośnie w środę.

W projekcie tym komisja zaleca izbie reprezentantów natychmiastowe powiększenie lotnictwa i innych działów obrony narodowej w stopniu odpowiadającym powadze sytuacji międzynarodowej. Projekt przewiduje budowę 3032 samolotów kredyty w wysokości 23 milj. dolarów na naprawę kanału Panamskiego i 32 milj. subsydiów dla przemysłu prywatnego, zwłaszcza dla fabryk amunicji.

Odebrano debity dziennikowi „Der Danziger Vorposten”

WARSZAWA, 9.2. (PAT) — W związku z napastliwym artykułem atakującym organy państwowe polskie, ministerstwo spraw wewnętrznych decyzją z dnia 4 lutego r. b. odebrało debity pocztowy na terenie Rzeczypospolitej czasopismu wychodzącemu w Gdańsku „Der Danziger Vorposten”.

Grand-Kino Już jutro najwesejsza premiera!

Najbardziej czarująca para
Douglas Fairbanks jr.
IRENA DUNNE



RADOŚĆ Życia

...najpiękniejsze piosenki
...najśliczniejszy film
...najpogodniejszy nastrój
...najsympatyczniejsi aktorzy

JA NIE BĘDĘ KATEM!

Koniec paryskiej dynastii Deiblerów

Paryż, w lutym.

Była godzina 7 rano. Jakiś starszy z niewielką walizką w ręku wszedł na stację kolei podziemnej na stacji Porte St. Cloud. O tak wczesnej godzinie było niewiele publiczności w wagonie. Starzec rozwinął gazetę, zaczął czytać i nagle zwałił się na podłogę.

Podbiegł naczelnik stacji. — Wezwano pogotowie ratunkowe. Po drodze do szpitala policjant zaczął przeglądać zawartość portfela nieznanego. — Do rąk jego wpadł paszport: — **Anatol Deibler!**

Człowiek, który stracił przytomność w paryskiej kolei podziemnej, był katem Paryża. — Przywieziono go do szpitala... Lekarz pochylił się, zbadał puls — **Za późno. Nie żyje.**

Kariera Anatola Deiblera skończyła się.

O tej samej porze na dworcu Montparnasse kilka osób, ubranych w czerni, niespokojnie spoglądało na zegarki. Do odejścia ekspresu do Ronne pozostało zaledwie 10 minut. Jeden z nich powiedział zniecierpliwiony:

— **Szef spóźnia się...**

Byli to pomocnicy kata. — Wraz z Deiblerem mieli udać się do Ronne, gdzie w piątek o świcie miała się odbyć egzekucja Pilorge'a, krwawego mordercy, którego prezydent Lebrun nie chciał ułaskawić.

Szef spóźnia się... To dziwne, nigdy mu się to nie zdarzyło!

W tej samej chwili na peron wyszedł policjant. Zbliżył się do starszego pomocnika kata Andrzeja Aubrechta i powiedział mu kilka słów na ucho. — Jednocześnie od ekspresu odczepiono platformę towarową, na której leżała starannie opakowana gilotyna.

Egzekucja w Ronne nie odbyła się. Zbrodniarz dowiódł się prawdopodobnie, że darowano mu jeszcze kilka tygodni życia

z powodu śmierci Deiblera.

Anatol Deibler należał do **dynastii katów**. Jego dziadek, emigrant z Bawarii, był katem w Lionie, jego ojciec był początkowo katem w Bretanii, a następnie w Paryżu. Deiblerowie zastąpili inną dynastię — Sansonów. W ciągu 120 lat w rodzinie ich mówiono tylko o gilotynie i egzekucjach. Z ojca na syna prowadzili oni dokładnie rejestry z nazwiskami przestępców, których stracili.

Anatol urodził się w 1863 r. w Ronne — w tym samym mieście, dokąd wybierał się w dniu swej śmierci. W liceum zrozumiął po raz pierwszy to przeżalenie, jakim napawa ludzi na zwisko Deibler. Koledzy stroniли odeń, nazywali go synem kata. Anatol płakał i zapewniał:

— **Ja nie będę katem!**

Nie wierzono mu. W 21 roku

życia „zapomniano” go powołać do służby wojskowej; wedle tradycji synowie kata są zwolnieni od służby wojskowej. — Anatol Deibler zjawił się u dowódcy garnizonu w Ronne.

— Dlaczego nie zostałem powołany? Jestem wprawdzie synem kata, ale jestem takim samym francuzem, jak wszyscy.

Przyjęto go do wojska, ale i w koszarach Deibler poczuł się osamotniony; stroniono odeń, wykpiwano go. Później Deibler z nienawiścią wspominał o tym okresie swego życia.

— **Ja nie będę katem!** — twierdził Anatol w dalszym ciągu.

Wyjechał do Paryża w roku 1878 i aby uwolnić się od dziedzicznego zawodu, objął posadę sprzedawcy w jednym z większych magazynów. Życie miał bardzo trudne: nazwisko stało go zdradzało. Deibler zakochał

się w pewnej paniencie, ale ojciec jej odpowiedział z oburzeniem:

— **Nigdy nie wydam swej córki za syna kata.**

Powoli Anatol Deibler zaczął rozumieć, że nigdy nie zdoła uciec z zaczerpniętego kręgu, że ciąży na nim klątwa rodziny...

Pewnego razu ojciec obudził go w nocy:

— **Wstawaj, Anatolu, wybiła godzina...**

Prawie takimi samymi słowami budzi się skazanych na śmierć, aby zakomunikować im o mającej się odbyć egzekucji. Po raz pierwszy Deibler zabrał swe go syna na egzekucję w charakterze pomocnika.

Od owej nocy los Anatola Deiblera był ostatecznie zdecydowany.

W grudniu 1898 r. Ludwik Stanisław Deibler podał się do dymisji. Mówią że na starość postradał zmysły. Prześladowała go mania, że ubranie jego jest stale zbrzydzone krwią. W ciągu swego życia dokonał 169 egzekucji.

Syn pobili rekord ojca. Anatol Deibler odrąbał około 400 głów. „Najlepszy rok” miał w 1921 roku — 23 egzekucje... — Egzekucje wykonywał w ciągu 30 sekund i zapewniał, że całkowicie „bezholeśnie”.

Zostawszy katem, znalazł jednak kobietę, która zgodziła się wyjść za niego. Przyniosła mu w posagu 40.000 franków. Deibler otrzymywał 18.000 fr. rocznie. W lata „kryzysowe” dał remnie starał się o podwyżkę. „Odgrywał się” na wydatkach — za każdą głowę płacono mu dodatkowo 2.500 fr.

Deibler wybudował sobie dom w Paryżu pod nr. 39 na rue Claud Terras. Stronił od ludzi i żył w kole swej rodziny, z żoną, córką, której nie mógł wydać za mąż i czterema swymi pomocnikami. Jednym z nich był jego siostrzeniec Andrzej Aubrecht. Obecnie będzie on wyznaczony na stanowisko głównego kata. Pomocnicy zarabiali u Deiblera grosze i wszyscy oni uprawiają na boku dodatkowo prawdziwy swój zawód. Jeden jest kelnerem w restauracji, której specjalnością są uczy słubne, inny — pracuje u rzeźnika...

Przez całe swe życie Deibler unikał fotografów i dziennikarzy; ci ostatni chwytały się wszelkich podstępów, aby uchylić rąbka tajemnicy życia kata paryskiego. Pewnego razu, aby zwiększyć nieco swe dochody, Deibler zdecydował się wynająć jeden pokój w swym domu. Wynajął go jakiś młodzieniec. Po upływie miesiąca lokator zniknął, a następnie Deibler z przerażeniem urządził, jak w pewnym tygodniku rozpoczęto drukować sensacyjny reportaż z licznymi fotografiami... Jego lokator okazał się... dziennikarzem!

W życiu Deiblera był tylko jeden wielki dramat: jego dziecko zostało ofiarą. Deibler miał 5-letniego chłopca. Czy ojciec myślał o tym, aby przekazać mu swój zawód? Pewnego razu chłopczyk zachorował. Kat udał się do apteki, gdzie go nie znano i zamówił lekarstwo. — Aptekarz omylił się: zamiast niewinnego medykamentu dał silnie działającą truciznę. — I chłopczyk umarł.

Gdyby aptekarz nie omylił się przed 25 laty, dynastia Deiblerów nie skończyłaby się wraz ze śmiercią Anatola. A. S.

Ś. p. prof. Konstanty Chyliński



We Lwowie zmarł ś. p. prof. Konstanty Chyliński, profesor zwyczajny historii starożytnej Uniwersytetu w Jana Kazimierza, b. podsekretarz stanu i kierownik ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publ.

Schronisko turystyczne w Łodzi

Stworzenie go stało się koniecznością wobec zwiększenia ruchu wycieczkowego

W latach ostatnich poważnie ożywił się ruch turystyczny w Łodzi. Do miasta naszego przybývają liczne wycieczki, ściągane ciekawością urządzeń zakładów przemysłowych, które dla turystów przedstawiają się atrakcyjną.

Do chwili obecnej Łódź nie posiadała domu turystycznego tak urządzonego, by istnienie jego ułatwiało turystom pobyt w naszym mieście, oraz by przyczyniał się on do rozwoju ruchu turystycznego.

To też nowością w tej dziedzinie stanie się w Łodzi schronisko turystyczne. Koszt budowy schroniska wyniesie kwotę złotych 17.000. Stworzenie tej placówki zaspokoi jedną z bardzo pilnych potrzeb miasta.

*

Dziś przybywa do Łodzi z Ciechocinka wycieczka nauczycieli, złożona z 25 osób. Wycieczkę tę zorganizowało Ognisko Z. N. P. w Ciechocinku.

Nauczyciele pragną zwiedzić w okresie dwóch dni pobytu swego w Łodzi wszystko, co za

stugiwać może na uwagę. Specjalnie interesują się oni dobrze zorganizowaną i uposażoną szkołą powszechną, normalną i specjalną, ośrodkami nauczania lub wychowawczymi.

Jednocześnie wycieczka zwie dzi jedną z większych fabryk łódzkich.

*

Referat turystyczny przy zarządzie miejskim w Łodzi informuje, że szkoły miejscowe, organizujące zbiorowe wycieczki młodzieży na tereny zarządu miejskiego w Łodzi oraz do jego zakładów i instytucji, obowiązane są uprzednio powiadomić referat w terminie przynajmniej wcześniejszym o 3 dni.

Grand-Kino

Pocz. 4 6. 8. 10

CHICAGO

Dziś poraz ostatni!

Najpotężniejszy film świata

W rol. głównych:

Tyrone Power i Alice Faye

Krwotok w czasie lotu

Rekord na trasie Londyn—Kapsztat pobity

LONDYN, 9.2. (PAT) — Lotnik Henshaw wylądował w Gravesend o godz. 13.59, dokonując lotu z Kapsztatu do Gravesend w ciągu 39 godzin, 30 minut, bijąc o 5 i pół godziny poprzedni rekord Cloustone i pani Kirbygreen.

Henshaw ma 24 lata. W czasie

lotu miał krwotok z nosa i wysiadł z samolotu z zakrwawioną twarzą. Lotu w obie strony dokonał w ciągu 4 dni i 15 minut, bijąc dotychczasowe rekordy na trasie Anglia — Kapsztat — Anglia o 30 godzin 45 minut.

Zapisujcie się na członków L. O. P. P.

SALA FILHARMONII

wystąpią znani artyści, ulubieńcy publiczności łódzkiej Sz. Dęgan, I. Szumacher i Józef Kamen na czele pierwszorzędnej zespołu w wielkim symfonicznym widowisku w 2 częściach (16 obrazach) p. t.

tel. 213-84 || Od oiątku, dn. 10 bm. o godz. 9.15 wiecz. codziennie (w soboty, niedziele i święta o godz. 4.15 po pol. i 9.15 wiecz.) Gościnnie „TATE DU LACHST” Monts i reż: Sz. Dęgana i I. Szumachera. Choreografia: Aneta Rajzer i Janina Zandl-Rudzka.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii, przy czym na przedstawienia po pol. ceny miejsc niższe

„Zeby mieszkańcom Łodzi było lepiej“

Tak określił swój program nowowybrany prezydent miasta, p. Kwapiński. — Wszczęto formalności, związane z zatwierdzeniem nowego magistratu
Sesja budżetowa rady miejskiej rozpocznie się w środę

Środowa premiera w nowej radzie miejskiej Łodzi wywołała żywe echo w całym kraju. Prasa wszelkich odcieni politycznych zamieściła sprawozdania z pierwszych posiedzeń rady, podając na widocznych miejscach wieść o wyborze socjalistycznego zarządu miejskiego z Janem Kwapińskim jako prezydentem na czele.

Oczywista, że dzienniki prawicy nie omieszczały podkreślić z przekąsem, że na ratuszu łódzkim usadowił się zniechęcony przez nią „folksfront“.

Prasa lewicowa zamieszcza krótki wywiad z nowowybranym prezydentem, który zapewnia, iż jego przyjazd do Łodzi, nie będzie zmianą treści jego całonocowej działalności, ale tylko zmianą odcinka pracy.

Prez. Kwapiński program swój określił w sposób następujący: — Jeszcze nie ma dwunastu godzin od mego wyboru, a pan żąda expose.

Ale to nie jest takie trudne. Niech pan idzie na Bałuty, niech pan odwiedzi izby robotnicze na Chojnach, niech pan zbada zdrowotność na Dołach, niech pan zajrzy do liczb, wyznaczających straszliwą dolę łódzkiego robotnika, niech pan obejrzy to drugie po Warszawie, co do wielkości miasto w Polsce, miasto niemal siedemsettyśięczne — bez wystarczających urzędów i tego wszystkiego, co daje zdrowie człowiekowi. Gdy do wszystkiego pan zbada, dowie się pan, jaki jest mój program: chcę tak pracować, tak działać w miarę naszych sił i możliwości, bym mógł po krótkim możliwie czasie stwierdzić, że jest lepiej. Mój program: żeby mieszkańcom Łodzi było lepiej.

Wobec pogłosek, iż CKW.PPS. pertraktowała z rządem w sprawie ustalenia okresu, na jaki p. Kwapiński będzie zatwierdzony na prezydenta Łodzi, lewica oświadcza, iż wersje te są bezpodstawne. Rozmów z czynnikami miarodajnymi na ten temat nie było.

Godnym uwagi jest fakt, że prasa endecka usiłuje na gwałt wyblebić prezesa Stronnictwa Narodowego, adw. Szwajdlera, który z trybuny nowej rady oświadczył publicznie, że „w obronie idei będziemy zabijać“, za co ma być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Według jednej wersji „narodowej“ prasy, p. Szwajdler miał powiedzieć tylko, że „w obronie naszej idei nie cofniemy się przed niczym“, według drugiej, — że „w obronie własnej wolności zabijamy“.

Tak, czy owak niefortunny okrzyk lidera, napędził endecji trochę strachu.

Wczorajszy „Orędownik“ zbłał mował się podaniem obszernej deklaracji Str. Narodowego, wygłoszonej rzekomo przez radnego Grzegorzaka. Cały sęk w tym, że przygotowanej widocznie przez p. Grzegorzaka i oddanej już do druku deklaracji, nikt w radzie miejskiej nie wygłaszał... z tej prostej przyczyny, że regulamin obrad zakazuje wygłaszania jakichkolwiek deklaracji.

Czegoż w tej niewygodnej mowie nie ma? Są żydzi, jest postulat odebrania im praw politycznych, jest „folksfront“, a nawet Hiszpania.

Niektóre z tych momentów p.

Grzegorzak istotnie w dyskusji przemycił, ale nie wywarły już one na nikim żadnego wrażenia, jak wszystkie oklepane frazesy endecji.

Po wyborze prezydium miasta i magistratu sytuacja prawna łódzkiego samorządu zmieniła się. W tej chwili — rzecz jasna — o radzie przybocznej nie ma już mowy. Gospodarkę na ratuszu sprawuje jeszcze w dalszym ciągu komisaryczny prezydent, p. M. Godlewski, ale w sprawach,

wymagających uchwały rady miejskiej, nie może już on podejmować w jej zastępstwie żadnych decyzji, jak to było do niedawna.

Właściwie więc rządy sprawują teraz czasowo do spółki nowa rada miejska i stary magistrat.

Kwestia ta jest zupełnie wyraźnie sprecyzowana w ustawie o zmianie ustroju samorządu terytorialnego.

Wybór zawodowego prezydenta i trzech wiceprezydentów podlega zatwierdzeniu przez mini-

stra spraw wewnętrznych.

Jak nas informują, już poczynione zostały pierwsze w tym kierunku formalności.

W dniu wczorajszym wydział prezydialny zarządu miejskiego przekazał urzędowi wojewódzkiemu w Łodzi protokół i uchwały zebrania wyborczego nowej rady.

Za kilka dni, na wezwanie władzy nadzorczej, magistrat przesyła do urzędu wojewódzkiego wszelkie dokumenty z aktem wyborczym związane, oświadczenia

wybranych kandydatów o zgodzie na kandydowanie i na przyjęcie mandatów i t. p., po czym cały materiał powędruje do Warszawy, do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Z uwagi na niebawem rozpoczynające się prace budżetowe, wybór prezydium miasta ma być w krótkim czasie zatwierdzony. Krają wersje, że stanie się to jeszcze w ciągu bież. miesiąca.

Zatwierdzeni członkowie prezydium miasta pp. Kwapiński, Walczak, Purlal i Szewczyk musieliby, w myśl ustawy, złożyć na ręce władzy nadzorczej przysięgę, że wiernie przestrzegają będą ustaw i sumiennie wypełniać obowiązki służbowe.

Jak wiadomo, obecny, tymczasowy prezydent miasta, p. Mikołaj Godlewski zostanie mianowany inspektorem samorządowym ministerstwa spraw wewnętrznych. Jest to stanowisko równorzędne dyrektorowi departamentu. — Pan Godlewski, jak mówi, tylko kilka miesięcy zostanie na nowym stanowisku w administracji państwowej, po czym zostanie powołany na wojewodę jednego z województw centralnych.

Co się tyczy obecnego tymczas. wiceprezydenta, p. Kozłowskiego, to nie powróci on już na swe dawne stanowisko inspektora samorządowego urzędu wojewódzkiego, a przejdzie na emeryturę.

Dokąd przejdzie po powołaniu nowego magistratu, drugi tymczasowy wiceprezydent, p. Paćczek — jeszcze nie wiadomo.

Ogólne zainteresowanie budżet, kiedy zwołana zostanie sesja budżetowa nowej rady miejskiej.

Jak nas informują w zarządzie miejskim, trzecia z kolei zebranie plenarne rady ma być zwołane na przyszłą środę, dnia 15. Na porządku dziennym znajdzie się wybór komisji radzieckich, a więc komisji finansowo-budżetowej, do spraw ogólnych, regulaminowej, wreszcie — rewizyjnej.

Posiedzenie to będzie zarazem pierwszym posiedzeniem sesji budżetowej, albowiem wygłosi na nim expose budżetowe tymczasowy prezydent miasta, p. Godlewski. —

Po tym expose budżet odesłany zostanie do komisji, co uznane będzie jako pierwsze czytanie preliminarza na rok 1939/40.

Na tymże posiedzeniu z okazji rozpatrzenia całokształtu zamierzeń finansowych i gospodarczych miasta, przewodniczący klubów radzieckich wygłoszą swe programowe deklaracje.

Frakcja największego klubu większościowego PPS. i kl. zw. zawodowych ukonstytuowała się w sposób następujący: prezes — Józef Potkański, wiceprezesi — pp. adw. K. Hartman i Stanisław Goliński, sekretarz — Wincenty Stawiński.

Prezydium nowej frakcji P. P. S. i kl. zw. zaw. przedstawiło się wczoraj p. prezydentowi Godlewskiemu, z którym omówiło szereg spraw bieżących, dotyczących prowizorycznej współpracy obecnego magistratu z większością.

Dzisiaj o godz. 19-ej obradować będzie klub PPS. w sali rady miejskiej.

(GEL.)

Akademia żałobna ku czci b. p. red. Ł. Fuksa

W czwartą rocznicę zgonu dziennikarza i publicyści łódzkiego, b. p. redaktora Łazara Fuksa, odbyła się w siedzibie Z. T. K. uroczysta akademія żałobna, zorganizowana staraniem zarządu oddziału żydowskiego Instytutu Naukowego (IWO), którego zmarły był założycielem i prezesem.

Akademia ściągnęła liczne rzesze publiczności. Przybyła rodzina b. p. red. Fuksa, jego przyjaciele, przedstawiciele świata naukowego, literackiego, prasy i organizacji społeczno - kulturalnych.

W podniosłym nastroju zagali akademię prezes „IWO“, p. L. Lewin, poświęcając sylwetce zasłużonego społecznika i dziennikarza wznoszące przemówienie i wzywając zgromadzonych do uczczenia pamięci Zmarłego przez powstanie z miejsc.

Po odegraniu marsza żałobnego przez utalentowaną pianistkę łódzką p. L. Goldberg - Koroczyńską, wygłosili przemówienia okolicznościowe pp.: red. I. Ugier, M. Broder son i I. Kacnelson oraz dr. W. Fallek.

Akademia była manifestacją uczuć dla gorącego szermierza sprawy żydowskiej i wyrazem przywiązania dla idei, w których służbie red. Fuks pozostawał do końca swe go życia.

Stan uderzeń krwi do głowy doznał często już w krótkim czasie nadszperowanej poprawy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa, regulującej czynności przewodu pokarmowego.

Dwa pożary w domach mieszkalnych

Wczoraj o godz. 4 nad ranem wezwano straż ogniową do pożaru w domu Joskowicza przy ul. Zachodniej 68. Od rozpalonego pieca zajęła się podłoga w mieszkaniu lokatora Szymona Adlera.

Na miejsce wyjechał V pluton straży, który po półtoragodzinnnej akcji pożar ugasił. Urządzenie mieszkania uległo częściowemu zniszczeniu.

W domu Jakóba Wajntraub przy ul. Pomorskiej 8 od złego przewodu kominowego zapalił się dach. Straż ogniowa szybko pożar ugasiła. (I)

Dzisiaj, dnia 10 b. m. o godz. 12-ej w poł., jako w rocznicę śmierci

B. P.

Leony Poznańskiej

odbędzie się w Synagodze Szpitala nabożeństwo żałobne, na które zaprasza

Zarząd Szpitala Starozakonnych fund. małż. Poznańskich w Łodzi

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła nasza najukochańsza

Matka

b. p. Helena Czlenow

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w piątek, 10 lutego r. b. o godz. 1-ej po poł. z domu przedpogrzebowego.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajome pozostałe w głębokim żalu

Osiereczone córki

W niedzielę, dn. 12 lutego w drugą bolesną rocznicę śmierci

B. P.

Róży z Perłów Różyckiej

odbędzie się o godz. 1-ej po poł. na cmentarzu żydowskim nabożeństwo żałobne.

Krewnych, przyjaciół i znajomych zawiadamia

RODZINA

Po krótkich cierpieniach zmarł długoletni członek Stowarzyszenia i b. członek Zarządu

b. p. ABRAM WOFSI

przeżywszy lat 62.

Pogrzeb odbędzie się dziś, o g. 1 pp. z domu przedpogrzebowego

O liczny udział kolegów uprasza

Zarząd Stow. Komwojazerów Ł. O. H. P.

Pomoc dla młodzieży szkół powszechnych, średnich i akademickich

Dzięki wspólnemu wysiłkowi społeczeństwa, zgromadzonego w wojewódzkim i powiatowych komitetach pomocy dzieciom i młodzieży, dzięki pomocy finansowej ogółu, który w tak wydatny sposób łoży na pomoc zimową, można już dziś powiedzieć, że akcja dożywiania dzieci w szkołach na terenie województwa łódzkiego została w dużym stopniu rozwiązana.

W związku z tym wojewódzki komitet pomocy dzieciom poza pogłębieniem prowadzonej akcji ma rozszerzyć ją na inne działy, które najbardziej w tej chwili wymagają interwencji.

W tym celu komitet postanowił akcją swą objąć również młodzież uczęszczającą do

szkół średnich i szkół akademickich, a zwłaszcza młodzież, która po ukończeniu szkoły powszechnej, znajduje się bez pracy, a często środków do życia.

Pomoc udzielana dla młodzieży nie ograniczy się do akcji dożywiania, ale obejmie również pomoc w zakresie wpisów szkolnych, lub czasowego, o dzieży, zakupu podręczników, popierania świetlic i t. p.

Pomoc może być udzielana zbiorowo w stosunku np. do szkół, świetlic, stowarzyszeń młodzieżowych np. kołom absolwentów szkół powszechnych i t. d. lub indywidualnie na skutek starań czynionych przez rodziców lub młodzież akademicką.

JEDYNA WIOSENNA WYCIECZKA MORSKA

Po słońce Południa!

(Portugalia, Italia, Trypolis, Marokko)

luksusowym transatlantykiem M/S „PIESUDSKI“

Odjazd 7/IV. Cena od zł. 660.—

Indywidualne wyjazdy do: Francji, Belgii, Anglii, Italii, Palestyny i innych krajów europejskich i zamorskich

zalatwia najszybciej i najtaniej

„FRANCOPOL“ Łódź, Piotrkowska 104-a

tel. 240 40

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska - Dancerowa, (Zgierska 63); W. Groszkowski (11 Listopada 15); T. Karlin (Piłsudskiego 54); R. Rombeliński (Andrzeja 28); J. Chądzyńska (Piotrkowska 165); E. Miller (Piotrkowska 46); G. Antoniewicza (Pabianicka 56); J. Unieszowski (Dąbrowka 24a).

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA. — W dniu 16 lutego r. b. dla P. K. U. Miasto I urządza dodatkowa komisja poborowa, na którą winni się stawić wszyscy mężczyźni roczn. 1917 i starszych roczników, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji, którzy z jakichkolwiek powodów nie stawili się w wyznaczonym terminie do przeglądu wojskowego i otrzymali imienne wezwanie z kędzkiego starostwa grodzkiego.

4 MILIONY NA ZDROWIE PUBLICZNE. — W związku z pracami nad preliminarzem budżetowym wydziału zdrowia publicznego dowiadujemy się, że miasto przewiduje na zdrowie publiczne kwotę zł. 4.198.453.—, z czego na lecnicstwo sumę zł. 3.265.378.—, co stanowi 77,8 proc. całości wydatków na zdrowie i na profilaktykę zł. 933.075.—, co stanowi 22,2 wydatków na zdrowie publiczne.

II ZAKŁAD KĄPIELOWY. — Do budżetu zdrowia publicznego na rok 1939-40 wniesiona została kwota zł. 50.000.— na zapoczątkowanie budowy II zakładu kąpielowego.

Szybkiej realizacji — już nie tylko ze względu na potrzeby miasta, ale i ze względów obronności państwa — domaga się w Łodzi sprawa budowy zakładu utylizacyjnego. Na ten cel do budżetu służby weterynaryjnej na rok 1939-40 wstawiono symboliczny 1 złoty

1.000.000 można wygrać w szczęśliwej kolekturze **Ch. Wolman** Narutowicza 38, Pl. Reymonta 3/4. Szczęśliwe losy do 1 kl. są do nabycia.

Egzamin dla pielęgniarek rozpoczyna się dzisiaj

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się egzamin dla kandydatek na pielęgniarstwo, które ukończyły dwumiesięczny kurs Polskiego Czerwonego Krzyża.

Egzamin trwać będzie przez trzy dni t. j. w dniu 10, 11 i 12 lutego r. b. w sali wykładowej PCK przy ul. Piotrkowskiej 236. Do egzaminu staje około 80 kandydatek.

Komisji egzaminacyjnej przewodniczyć będzie naczelnik wydziału zdrowotności urzędu wojewódzkiego w Łodzi dr. Salak.

Kronika reporterska województwa łódzkiego

We wsi Wągry, pow. brzezińskiego odbywała się zabawa taneczna, w czasie której wynikiem zatargu z członkami orkiestry, Klótnia zamieniła się w ogólną bijatykę. Niejaki Jan Babiniak dobił rewolweru i kilkakrotnie strzelił do bijących się. Ranni zostali: Edmund Zaręba, Józef Lewandowski Stefan Szymański, Adam Majerowski. — Rannych przewieziono do szpitala. Babiniak został aresztowany.

Na ul. Złotej w Pabianicach znaleziono zwłoki dozorczy magistrackiego, niejakiego Leona Szumskiego, liczącego około 40 lat. Istnieje podejrzenie, że Szumski padł ofiarą zabójstwa. Policja wdrożyła dochodzenie. (1)

OFIARA. DANA ZEBRAKOWI. NIE PRZYNOŚI KORZYŚCI SPOŁECZEŃSTWU.

Premier Składkowski dziękuje prez. Godlewskiemu za owocną działalność na polu przygotowania Łodzi do obrony przeciwlotniczej i podniesienia bojowości straży ogniowej

Wczoraj z ministerstwa spraw wewnętrznych w Warszawie na deszło do Łodzi pod adresem prezydenta p. Mikołaja Godlewskiego pismo ministra spraw wewnętrznych p. generała Sławoj Składkowskiego treści następującej:

„Do pana Mikołaja Godlewskiego, tymczasowego prezyden-

ta miasta Łodzi. Sprawowanie przez pana prezydenta przez dłuższy czas urzędu prezesa zarządu ochotniczej straży pożarnej m. Łodzi przyczyniło się w olbrzymim stopniu do scementowania organizacji i podniesienia stanu gotowości bojowej straży łódzkiej. Szczególna opieka, rozlacza-

na przez pana prezydenta oraz głębokie wszechstronne zainteresowanie się potrzebami straży, wypływające z właściwego i rzeczowego rozumienia ważności zadań straży, zarówno w czasie pokoju, jak i wojny — w warunkach napadów lotniczych — wpłynęły znakomicie na sam rozwój straży i podnie-

sienie jej wartości, jako jednej z podstawowych w czasie pokoju służb ochrony życia i mienia prywatnego, i publicznego oraz w czasie wojny — służb obrony przeciwlotniczej.

Działalność wymienionej straży w zakresie walki z pożarami, jak również w dziedzinie prewencji przeciwpożarowej przyczyniła dzięki wybitnemu zwierzchnictwu pana prezydenta olbrzymie postępy; jej natomiast przygotowanie do ciężkich zadań w warunkach napadów lotniczych — dzięki tym samym okolicznościom — zostało wyraźnie potwierdzone w czasie przeprowadzonych w dniach 26 — 28 stycznia r. b. ćwiczeń OPL w Łodzi.

Generał Thommee wyjechał do Gdyni by złożyć na czele delegacji Łodzi życzenia i upominki załodze ORP „Żbik“

W związku z uroczystościami uczczenia pamiętnego rocznicy dojeżdża wojsk polskich do Bałtyku, oraz świętem marynarki wojennej, wyjechała wczoraj z Łodzi do Gdyni liczna delegacja z dowódcą OK., gen. Thommee na czele.

Delegacja łódzka złożyła w dniu dzisiejszym w Gdyni życzenia i upominki dowódcy i załodze ORP „Żbik“.

Jak wiadomo, każde miasto opiekuje się jednym z okrętów wojennych.

Łodzi powierzona została opieka nad ORP „Żbik“.

Uroczystości rocznicy objęcia w posiadanie przez wojsko polskie wybrzeża i święta ma-

rynarki wojennej obchodzone będą na terenie naszego miasta w niedzielę, o czym już donosiliśmy.

Odzyskanie dostępu do morza

Dzisiaj cała Polska obchodzi uroczystą rocznicę odzyskania dostępu do morza. Dzień ten to wielkie i radosne przeżycie dla całego społeczeństwa polskiego.

W dniu tym Polskie Radio nadaje kilka audycji okolicznościowych.

O godz. 10.00 rano rozgłoszenie radiowe transmitują z Gdyni uroczystości z okazji przybycia O. R. P. do Polski. W czasie transmisji

wyłosi przemówienie insp. armii gen. broni K. Sosnkowski, jako przedstawiciel Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Naczelnego Wodza. Transmisja ta zostanie powtórzona w godzinach popołudniowych o 19.35 dla tych wszystkich, którzy nie mogli jej wysłuchać rano.

O godz. 16.55 prof. Michał Siedlecki wygłosi pogadankę o skarbach naszego morza; o godz. 21.00 chr. Polskiego Radia pod dyr. Stanisława Nawrota wykona pieśni o morzu Kazury, Malinowskiego, Witkowskiego i Lorenza.

O godz. 22.30 szkic literacki Marji Neymanowej poruży problem Pomorza w twórczości Żeromskiego.

Jednocześnie podkreślam wielce ofiarą, realną i planową pracę pana prezydenta w zakresie przygotowania miasta Łodzi do zadań obrony przeciwlotniczej, a w szczególności na odciśnięcie świadomości i zdyscyplinowania mieszkańców, co również zostało konkretnie ustalone w czasie wspomnianych ćwiczeń.

W związku z powyższym jest mi niezwykle przyjemnie wyrazić tą drogą w imieniu służby p. prezydentowi moje głębokie uznanie i podziękowanie za poniesione przez p. prezydenta trudności w tak ważnych dla Państwa sprawach.

(—) SŁAWOJ-SKŁADKOWSKI minister“.

Regulamin dla delegatów fabrycznych opracowało ministerstwo opieki społecznej

Jeszcze w ubiegłym roku podjęta została akcja w sprawie ustanowienia regulaminu dla delegatów fabrycznych, gdyż brak przepisów regulujących prawa i obowiązki przedstawicieli robotników oraz kwestia zabezpieczenia ich posad w wypadku konfliktów, w których występują jako reprezentanci całych załóg robotniczych, a tym samym narażają się na późniejsze szkazy, powodował liczne zatargi a nawet strajki.

Niezależnie od wielu projektów, wysuwanych przez poszczególne związki zawodowe robotnicze, również przemysłowcy opracowali swój projekt, po czym w inspektoracie pracy odbyły się dwie kolejne konferencje dla uzgodnienia tekstów. Nie dały one jednak rezultatów, nie osiągnięto porozumienia, a skrajnie różne stanowiska związków wykazały, że bezpośrednio rozmowy nie dają widoków pomyślnego załatwienia sprawy.

Wobec tego, na wniosek inspektora pracy, skierowano sprawę do ministerstwa opieki społecznej z wnioskiem o jaknajszersze opracowanie regulaminu dla delegatów fabrycznych. Obecnie ministerstwo opracowało już obojętny projekt i przelało go do związków zawodowych i przemysłowych, celem za-

opiniowania i zgłoszenia ewentualnych poprawek.

Ponieważ zarówno związki zawodowe jak i przemysłowcy przestudowały już projekt ministerialny, inspektorat pracy zwoła w przyszłym tygodniu wspólną konferencję, na której zapadną decyzje w sprawie zmian i poprawek.

Wobec tego, na wniosek inspektora pracy w Łodzi inż. Wyrzykowskiego do ministerstwa opieki społecznej z wnioskiem o uruchomienie ekspozytury inspektoratu pracy XVII obwodu w Tomaszowie Maz.

W uzasadnieniu swego projektu wnioskodawcy wskazują na duży rozwój jakiemu uległ w ostatnich czasach Tomaszów, znaczną ilość fabryk i robotników, co stwarza potrzeby załatwiania na miejscu szeregu spraw, rozwiązywania konfliktów i łagodzenia zatargów.

Przedstawiciele z „Praca“ złożyli w ministerstwie opieki społecznej memoriał w sprawie uregulowania płac pracowników ubezpieczalni społecznej, zarówno umysłowych jak i fizycznych. Jeżeli chodzi o niższy personel, memoriał

domaga się ustanowienia minimalnych stawek, jeżeli chodzi o szerszy ogół pracowników — przywrócenia dodatku służbowego, jaki uprzednio był wypłacany.

Człowiek--bestia zakatował na śmierć psa

W końcu bieżącego miesiąca, przy ul. Pięknej nr. 16 w Łodzi zaszedł wypadek niezwykle okrutności popełnionego na zwierzęciu.

Zamieszkałych we wspomnianym domu małż. Augustyna i Marię AFELD odwiedził dnia 29 sierpnia r. b. znajomy Jan - Antoni Karkocki, z zawodu malarz, zamieszkały przy ul. Lipowej 44.

Po pewnym czasie w mieszkaniu Afeldów rozległ się rozpaczliwy pisk katowanego psa, po czym, gdy drzwi od mieszkania zostały rozwarte, ukazał się Karkocki i z rozmachem kopnął psa, który jak piłka potoczył się po schodach na dół, kopnięcia powtarzały się jeszcze kilkakrotnie, póki pies upadł na podwórze.

W podwórzu Karkocki z wściekłością rzucił się na psa z deską, którą zadawał mu razy dopóki nie-szczęśliwe zwierzę przestało dawać znaki życia. Gdy po upływie pewnego czasu pies zaczął się poruszać, Karkocki podszedł do niego i wymierzył jeszcze kilka ciosów w głowę i nos.

Zajściu ze zgrozą przyglądali się mieszkańcy domu, lecz nikt z obecnych nie śmiał stanąć w obronie maltretowanego zwierzęcia w obawie przed wyrodniałcem.

Nie dającego znaku życia psa umieszczono w drwalniku i powiadomiono o zajściu Łódzkie T-wo Opieki nad Zwierzętami, które natychmiast wdrożyło dochodzenie — pies zaś został przewieziony do lecznicy dr. Warrikoffa, w której podczas oględzin stwierdzono pęknię-

cie kregosłupa i połamanie żeber, wobec czego dla skrócenia męczarni, natychmiast zastosowano zabieg usmiertniający.

Przeciwko Karkockiemu Łódzkie T-wo Opieki nad Zwierzętami wdrożyło postępowanie karne celem pościągnięcia go do surowej odpowiedzialności karnej, przy zastosowaniu art. 5 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 22 marca 1928 r. o ochronie zwierząt, ponieważ czyn wykazuje cechy wyjątkowego okrucieństwa.

KINO „PALACE“

Najlepszy film polski tegorocznego sezonu!

KŁAMSTWO KRYSTYNY

wg. pięknej i wzruszającej powieści St. Kiedrzyńskiego pt. „Dzień upragniony“

W rol. główny:

BARSZCZEWSKA
ĆWIKLIŃSKA
LODA HALAMA
JUNOSZA-STĘPOWSKI
ZNICZ
ŚLIWIŃSKI
SAMBORSKI
WOSZCZEROWICZ

Najwyższy wymiar kary zastosowano w stosunku do uchodźcy z Niemiec, który nie zgłosił się do rejestracji wojskowej

Charakterystyczną sprawę rozpatrywał wczoraj sąd starościński. Odpowiadał 35-letni S. RUSEK (Zgierska 16), uchodźca z Niemiec.

Przed 15 laty Rusek wyjechał do Niemiec i od tego czasu nie przyjeżdżał do kraju.

Obecnie gdy znalazł się w Łodzi wyszło na jaw, że w roku 1924 nie stawił się do obowiązkowej rejestracji wojsko-

wej, wobec czego z tego tytułu pociągnięto go do odpowiedzialności karno - administracyjnej.

W wyniku rozprawy sąd starościński zastosował najwyższy wymiar kary i skazał Ruska na 3 miesiące bezwzględnej aresztu i 3000 zł. grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na dalsze 3 miesiące aresztu. (1)

Ullrich stanie przed sądem

za spowodowanie strasznej katastrofy samochodowej

Jak się dowiadujemy ofiary katastrofy pod Rzgowem Maks Szarfer i Lidia Kiszal (Płocka 16) nadal wależą ze śmiercią. W stanie ich zdrowia nie zaszła dotąd zmiana.

Natomiast poprawa nastąpiła u Artura Horna oraz u przebywającego w szpitalu św. Jana właściciela auta — Juliusza Ullricha. W niedługim czasie opuszczą oni szpital.

Dochodzenie policyjne w sprawie przyczyn katastrofy zostało już zakończone. Okazuje się, że zarówno kierowca Ullrich, jak i pozostali trzej pasażerowie wracając byli pijani.

Ullrich w pewnym momencie w czasie jazdy z szybkością około 80 kilometrów na godzinę zauważył przed sobą wóz. — Wówczas gwałtownie zahamował. Spowodowało to straszny skutki. Auto zarzuciło i wpadło na barierę mostu betonowego, a następnie runęło do rowu, ulegając doszczętnemu rozbieleniu.

Stwierdzono, że winę za katastrofę ponosi sam Ullrich, z powodu prowadzenia samocho-

du w stanie pijanym oraz nieumiejętnego kierowania autem.

W związku z tym, jak się dowiadujemy, Juliusz Ullrich został przez władze postawiony w stan oskarżenia z art. 242 par. 3, który głosi: „Kto naraża życie człowieka na bezpośrednio

niebezpieczeństwo, działając nieumyślnie, podlega karze aresztu do jednego roku, albo grzywnie“.

Po sporządzeniu aktu oskarżenia sprawa zostanie skierowana do sądu grodzkiego, którego kompetencji podlega. (1)

„Uwaga -- tam jest sekwestrator!...“

Jak sprytni oszuści wyłudzili towar wartości 500 złotych

Siódmy komisariat policji otrzymał zameldowanie o następującym sprytnym oszustwie.

M. Koźmiński, właściciel zakładu krawieckiego przy ulicy Piotrkowskiej 81 wziął ze składu manufaktury Minberga (ul. Piotrkowska 48) towar ubranio w wartości 500 zł., celem okazania swej klienteli.

Następnie Koźmiński towar ten wysłał z powrotem do firmy przez swego gońca Edwarda Korzeniowskiego (Nowa 42).

Gdy gońiec znalazł się w bramie domu przy ulicy Piotrkowskiej 48 podeszło do niego 3-ch osobników, z których jeden

przedstawił się za Minberga.

Mężczyźni oświadczyli gońcowi, że w składzie przebywa właśnie sekwestrator, który dokonuje zajęcia za zaległe podatki i że materiał, który nosi gońiec zostanie z pewnością również zajęty.

Rzekomy Minberg oświadczył, że narazie towar przechowa w ekspedycji przy ulicy Cegielnianej. Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Cegielnianej odebrał od naiwnego gońca towar, pokwitował mu i „za drogę“ wręczył Korzeniowskiemu 20 groszy, po czym wszyscy trzej mężczyźni szybko się od-

dalili.

Po kilku godzinach oszustwo wyszło na jaw. Policja wdrożyła energiczne dochodzenie.

*

Galda Grynewajg z Ostrowa Wielkopolskiego (Praszkowska 22) zameldowała w policji, że gdy szła Starym Rynkiem jakiś sprytny złodziej podrzucił jej pod nogi 10 groszy. Kobieta chcąc podnieść monetę, na chwilę odstawiła trzymaną w ręku walizkę z bielizną wartości 120 zł., którą sprawca chwycił i zbiegł. Alarm okazał się spóźniony. (1)

Wczoraj w Łodzi...

— Salę TOPOŁOWICZ (Wolborska 12) skradziono wózek ręczny do przewożenia węgla, wartości 150 zł.

— Władysławowi KARBOWSKIEMU (Senatorska 30) skradziono z komórki różne rzeczy, oraz 19 gołębi, wartości 100 złotych.

W szpitalu więziennym, przy ulicy Sztetlinga 16 zmarł więzień Jerzy CZERWIŃSKI, którego zwłoki przewieziono do prosektorium.

— Przed domem, przy ul. Srebrzyńskiej 7 został ugodzony nożem w pierś Wiktor BRUDNICKI.

— Przed domem nr. 11 przy ul. Nawrot 11 napastował przechodniów będący w stanie pijanym Henryk ŁUKASIK (Nawrot 25).

— W szkole powszechnej nr. 17 (ul. Limanowskiego 124) zemstały dwie uczennice: 13-letnia Władysława NOGAL (Szamotulska 39) i 12-letnia Urszula FRANC (Malinowa 10).

— W fabryce, przy ul. Gdańskiej 110 uległ ciężkiemu wypadkowi przy pracy Stefan KŁOMPKA (Dworska 29).

— Przy ul. Wrześnińskiej 105 przez omyłkę napila się trucizny zamiast lekarstwa Józefa SIEMIANSKA.

— Pozostawiona bez opieki 2-letnia Margot AMBRUS (Wólczańska 109) na piła się kwasu solnego.

— Stanisława GRZELAK (Abramowski 26) najechana została przez samochód i doznała obrażenia czaszki.

— W Al. Kościuszki policja zatrzymała awanturującą się w stanie nietrzeźwym Annę KUJAWSKĄ (6 Sierpnia 64).

— Pogotowie Czerwonego Krzyża wezwano do wypadku najechania przy zbiegu ulic Pomorskiej i Wierzbowej. Gdy pogotowie przybyło na miejsce ustalono, że w miejscu tym tramwaj przejechał... psa. Konające zwierzę chciał podnieść urzędnik wydziału kanalizacji zarządu miejskiego Mieczysław URZĘDOWICZ (Murarska nr. 7). Pies ugryzł Urzędowicza dotkliwie w palec i w chwilę później zdecht. Jakis przechodzień widząc zbiegowisko i stojący tramwaj wezwał pogotowie. Lekarz opatrzył ranę Urzędowicza.

— Abramowi GOLCOWI (Al. I Maja 20) skradziono z mieszkania maszynę do pisania firmy „Erika“.

— Nieznani sprawcy skradli z ulicy dwa rowery na szkodę Aleksandra GUZEGO (Zygmuntońska 14) i Mieczysława GRACZYKA z Retkini. (1)

KINO EUROPA

P. 4. 6. 8. 10.

100% HUMORU
100% ŚPIEWU I MUZYKI
100% SENTYMENTU I MIŁOŚCI

CYGANKA

Na wesele komedia muzyczna!

Nad program: Oryginalny reportaż p. t. „TEL-AVIV“

Na ławie oskarżonych

Wyludził od narzeczonej posag

Oszust matrymonialny skazany na rok więzienia

Przed sądem okręgowym odpowiadał w dniu wczorajszym J. S. RAJCHENBERG, oskarżony o podstępne wyludzenie posagu i niedotrzymanie obietnicy małżeństwa.

Rajchenberg, odbywając w Skierniewicach służbę wojskową, poznał tam R. Szycką, z którą nawiązał romans.

Gdy służba skończyła się, Rajchenberg wrócił do Łodzi wraz ze Szycką i tu nastąpiły zaręczyny. Na poczet umówionego posagu, rodzice narzeczonej wręczyli Rajchenbergowi 500 zł.

Kiedy po pewnym czasie po-

czął on domagać się reszty, grożąc zerwaniem zaręczyn, wręczył mu jeszcze 2.500 zł. Gdy oskarżony miał już pieniądze w kieszeni, odezwał się któregoś dnia do grona znajomych: „Nie mam zamiaru się żenić, skoro głupcy dali już pieniądze...“ Zerwał za-

reżyny i wyjechał.

Szycka, po daremnych domaganiu się pieniędzy, złożyła przeciwko Rajchenbergowi zameldowanie i pociągnięto go do odpowiedzialności karnej. Został skazany na rok więzienia i 200 złotych grzywny.

Znęcał się nad żoną i katował nieludzko dzieci

Przed sądem grodzkim odpowiadał wczoraj Eugeniusz PRZYBYLSKI, znany awanturnik, oskarżony o znęcanie się nad żoną i dziećmi oraz groźby karalne.

Przybylski, wracając do domu w stanie pijanym, znęcał się w nieludzki sposób nad dwojgiem swych dzieci, a gdy żona stawiała w ich obronie na ulę wyładowywał swe sadyistyczne skłonności, katując ją w sposób bezlitosny.

Na skutek skarg sąsiadów, policja zarządziła obserwację. Gdy w dniu 6 stycznia r. bież.

Przybylska, po awanturze z pijanym mężem, musiała ratować się ucieczką, aby nie paść znów ofiarą jego wybuchów, policja zatrzymała Przybylskiego, który z siekierą w ręku goił żonę.

Na rozprawie okazało się, iż Przybylski nie utrzymuje ani żony, ani dzieci, a wybuchy jego gniewu powtarzają się, ilekroć żona odmówi mu pieniędzy na wódkę.

Sąd grodzki skazał Przybylskiego na 10 mies. więzienia. Został on z miejsca aresztowany.

Nieuczciwy czeladnik ukradł majstrowi portfel z pieniędzmi

Przed sądem grodzkim w Łodzi odpowiadał w dniu wczorajszym Bronisław PŁOCIENNIK, czeladnik szewcki zatrudniony u majstra Aleksandra Gajderowicza w Rudzie Pabianickiej.

W dniu 21 kwietnia 1937 roku Płociennik, korzystając z chwilowej nieobecności swego majstra, zakradł się do jego pokoju i wykradł mu portfel, w którym znajdowało się 300

złotych w gotówce i 25 zł. w wekslach.

Pieniądze oraz weksle zabrał i zbiegł, przez dłuższy czas ukrywając się przed władzami.

Dopiero po kilku miesiącach władze policyjne ujęły złodziejaszka.

W dniu wczorajszym Bronisław Płociennik został skazany w wyniku rozprawy sądowej na 1 rok więzienia.

TEATRY

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 18-ej oraz w sobotę o godz. 16-ej arcydzieło Juliusza Słowackiego „Kordian“ w monumentalnej inscenizacji Leona Schillera. Passe - partout i abonamenty na dzisiejsze przedstawienie nieważne.

Przebojowa komedia Peyret Schappuis'a „Szaleństwo“ dane będzie w Teatrze Miejskim jeszcze w sobotę o godzinie 20.30 a w niedzielę o 16-ej i 20.30.

TEATR POLSKI

Dziś o godz. 20.30 „Temperamenty“

Cwojdzńskiego. Passe - partout i abonamenty nieważne.

Oczekiwana niecierpliwie przez licznych wielbicieli talentu Stefani Jarokowskiej premiera głośnej komedii Devala „Subretka“ odbędzie się nieodwołalnie jutro o godz. 20.30. „Subretke“ reżyserował Z. Biesiadecki. Dekoracje O. Axera.

KUPONY ABONAMENTOWE

W związku z liczną frekwencją abonentów, dyrekcja Łódzkich Teatrów Miejskich podaje do wiadomości, że aby uzyskać dogodniejsze miejsce, konieczna jest wcześniejsza wymiana kuponów abonamentowych na bilety wejścia (najpóźniej w przeddzień przedstawienia). Wymiana taka nie może być załatwiona telefonicznie lecz bezpośrednio w kasie abonamentowej, czynnej codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godziny 11 do 18-ej w Teatrze Miejskim, przy ul. Śródmiejskiej 15.

„KOT W BUTACH“

W niedzielę, o godz. 12-ej i 16-ej dana będzie bajka L. Krzemienieckiej p. t. „Historia cała o niebieskich migdałach“, w inscenizacji Jana Wesolowskiego (Warszawa).

„JAŚ I MALGOSIA“

Jeszcze tylko kilka dni dzieli naszych miłośników od widowiska, pełnego wrażeń i emocji, jakim jest przepiękna bajeczka Maykowskiego p. t. „Jaś i Malgosia“ w wykonaniu uczennic i uczniów Ksenii Nikonoroff.

Warto zaznaczyć, że bajka ta powtórzona będzie po raz trzeci i ostatni na ogólne żądanie publiczności w niedzielę o godz. 12-ej w południe w Teatrze Polskim (Cegielniana 27).

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

5.35 Muzyka poranna (płyty) i gimnastyka.
11.00 „Ziemia pod nogami“ — słuchowisko dla dzieci starszych.
11.25 Słynni dyrygenci akompaniują śpiewakom (płyty).
12.03 Audycja południowa.
14.00 Muzyka operetkowa (płyty).
15.00 „Lawina“ — audycja dla młodzieży.
15.20 Poradnik sportowy.
15.30 Muzyka obiadowa.
16.08 Wiadomości gospodarcze.
16.15 Rozmowa z chórami.
16.30 Utwory skrzypcowe w wyk. Zdzisława Roesnera.
16.55 Skarby naszego morza — pogadanka.
17.10 Muzyka organowa.
17.45 „Granica“ — Zofii Nałkowskiej
18.00 Lekkie utwory fortepianowe.
18.30 „Tatry w śniegu“ — audycja literacko-muzyczna.
19.00 „F. I. S.“: W przeddzień zawodów — reportaż.
19.15 Marsze (płyty).
19.35 Transmisja z uroczystości przybycia do Gdyni O. R. P. „Orzeł“
20.35 Dziennik wieczorny.
21.00 Śpiewa chórn.
21.15 Koncert symfoniczny pod dyr. Waleriana Berdiajewa z udz. Wilhelma Kempffa (fortepian).
22.30 „Pomorze w twórczości Żeromskiego“ — szkic literacki.
22.45 Muzyka (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE

PRAGA (470)

21.10 Allegro na fortepian z orkiestrą Schaefera, „Fatum“ Czajkowskiego i Uwertura Dworka.

PARYŻ (1648)

00.00 „La farce du cuvier“ Duponta. Koncert wiolonczelowy Kreima i Symfonia Nr. 2 d'Indy'ego.

FRANKFURT (251)

20.15 „Uprowadzenie z Seraju“ — opera Mozarta.

SZTUTGART (523)

21.00 Musica buffa i Symfonia Fis-moll Zilchera.

SZTOKHOLM (426)

20.20 Divertimento Rangstroema i Koncert fortepianowy C-dur Beethovena

RZYM (420)

21.00 M. in. Uwertura „Ifigenia w Aulis“ Glucka, Koncert wiolonczelowy Lalo, Szeherazada Korsakowa.

MEDIOLAN (368)

21.00 „Tango o północy“ — operetka Komjatego.

FLORENCJA (492)

21.00 „Tosca“ — opera Pucciniego.

WYBITNI PISARZE I INTELEKTUALIŚCI FRANCUSCY WOBEC AKTUALNYCH PROBLEMÓW SPOŁECZNYCH
O tym mówić będzie w swym odcywie p. t. „Wywiady na odległość“ popularna publicystka p. Aura Wyleżyńska z Warszawy w niedzielę, dnia 12 lutego o godz. 12-ej w południe w lokalu Klubu Demokratycznego, ul. Kilińskiego 49.

Prelegentka w czasie swego pobytu we Francji zetknęła się z wybitnymi pisarzami i oświeciła ich stanowisko wobec aktualnych spraw współczesnych.

2 popularne wycieczki do PALESTYNY

23 lutego — na Purym
22 marca — na Wielkanoc

Cena uczestnictwa zł. 425.—

Wyjazdy indywidualne z Łodzi w każdą środę

Zapisy przyjmuje i wszelkich informacji udziela

P. B. P. „ARGOS“, Łódź, Traugutta 1, tel. 107-86

List z Zakopanego

ZAKOPANE, w lutym.
Przygotowania do otwarcia FIS'u zostały już ukończone. Zakopane czeka tylko na śnieg, którego jednak wciąż jest za mało. Pesymiści, którzy zawsze weszą najgorsze, obawiają się flaska FIS'u i deficytu całej imprezy. Możemy jednak odpowiedzieć tym, którzy pod wpływem topniejącego śniegu tracą wiarę w powodzenie, że co ma się nie utonie. Wprost przeciwnie. Śnieg napewno jeszcze spadnie, a wraz z nim spadną deficyty zagranicznych turystów. To uraduje przedewszystkiem nasz fiskus, niezmiernie, jak wiadomo, wrażliwy na walutę zagraniczną.

Organizatorzy FIS'u, t. zw. czynniki oficjalne, przygotowują się na przyjęcie gości zagranicznych, którzy przybywają w pokaznej ilości.

Wiadomości z obozu zawodników są pocieszające. Nastroj panuje doskonały, harmonia nieczem niezakłócona — prawdziwa fisharmonia. Również i zawodniczki, popularnie zwane fis-taczkami, są dobrej myśli. Nieliczni tylko z pośród naszych reprezentantów nie wykazali zadawalającej formy. Tym możemy jedynie przypomnieć: „Nie psuj się na a-fis, jeśli nie potrafisz”.

Prez. Konopka kierownikiem piłkarzy ŁKS-u

Na wczorajszym posiedzeniu zarządu Ł. K. S. wybrano kierownikiem sekcji piłkarskiej Ł. K. S. p. nac. Helodora Konopkę.

Staniszewski zajął trzecie miejsce w Berlinie

BERLIN, 9.2. (PAT) — W czwartek wieczorem odbyły się w Berlinie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. W zawodach startował również polak Stanisław Staniszewski w biegu na 1500 mtr. Stanisław Staniszewski prowadził przez cały czas, dopiero na ostatnich kilkudziesięciu metrach wyprzedził go Niemiec Schaumburg, który przerwał pierwszy taśmę w czasie 4 min. Przed samą taśmą Stanisław Staniszewski wyprzedził także drugiego Niemca Boetchera z Wirtembergi, spychając polaka ostatecznie na trzecie miejsce. Czas Stanisław Staniszewskiego nie został ogłoszony.

Steuri uległa wypadkowi na Kasprowym

W czwartek w czasie treningu slalomu na Kasprowym Wierchu uległa wypadkowi słynna narciarka szwajcarska Steuri, odnosząc kontuzję lewego podudzia. Po wizytywnym opatrunku przez lekarza na Kasprowym, zawodniczka szwajcarska została przewieziona do szpitala, gdzie dokonano zaszycia rany. Mimo wypadku jest możliwe, że szwajcarka będzie mogła startować w biegu zjazdowym.

Marusarz skoczył 80 m.

W czwartek na Krokwi odbyły się ostatnie treningi przed zamknięciem skoczni. Oprócz polaków wzięli udział w treningach dwaj szwajcarzy: Gamma i Paterlini. Wspaniałą formę wykazał Stanisław Marusarz i młodzieńki skoczek Czerniak. Wszyscy zresztą polscy skoczkowie wykazują ogromne postępy. Odległość ponad 60 mtr. osiąga aż kilkunastu polaków. W czwartek Stanisław Marusarz uzyskał 79,79 i 79,70 mtr. Czerniak skoczył 73,5, Andrzej Marusarz 73, Gut-Szczerba 74. Z szwajcarów Paterlini uzyskał 75,5, ale w nieładnym stylu, Gamma miał 64 mtr.

Kanada i Szwajcaria zwyciężają!

Drużyna niemiecka odpadła po druzgocącej klęsce z mistrzami krążka

ZURYCH, 9.2. (PAT) — W czwartek późnym wieczorem zakończyły się w Szwajcarii zawody hokejowe o mistrzostwo świata w grupach półfinałowych. W ostatnich dwóch meczach Kanada wygrała zdecydowanie z Niemcami

9:0 (2:0, 5:0, 2:0), a Szwajcaria zwyciężyła Węgry 5:2 (2:1, 2:0, 1:1). Do finału zakwalifikowały się zatem Kanada, Ameryka, Szwajcaria i Czecho-Słowacja.

Polacy, Węgry, Niemcy i Anglia walczyć będą o dalsze miejsce w turnieju. Końcowa klasyfikacja w grupach przedstawia się następująco:

PIERWSZA GRUPA:

	pkt.	st.br.
1. Kanada	6:0	15:1

DRUGA GRUPA:

1. Szwajcaria	6:0	12:4
2. Ameryka	4:2	9:3
3. Polska	2:4	5:11
4. Węgry	0:6	5:13

Polscy hokeiści wyeliminowani!

Po ładnej ale nieskutecznej grze przegrywamy z Ameryką 0:4 (0:0, 0:2, 0:2)

BAZYLEA, 9.2. (PAT) — W czwartek Polska rozegrała w Bazylei trzeci mecz półfinałowy o mistrzostwo świata w hokeju. Przeciwnikiem naszej drużyny były Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Zgodnie z przewidywaniami, zwyciężyła Ameryka w stosunku 4:0 (0:0, 2:0, 2:0).

Polacy wystąpili w zupełnie zmienionym składzie, ponieważ Jarecki i Kasprzycki są kontuzjowani i narazie nie mogą grać. Jarecki ma poranioną rękę, a Kasprzycki biodro. Skład polaków przedstawiał się zatem następująco: Maciejko, Werner — Michalik, Marchewczyk — Wolkowski — Kowalski oraz Przedpełski, który grał na zmianę z Andrzejewskim, Burda i Urson. Ameryka wystawiła pełny skład.

W pierwszej tercji początkowo gra była otwarta. Polacy przeprowadzają nawet kilka ataków, ale obrona Ameryki przytomnie interweniuje. W tym okresie następuje również

kilka groźnych sytuacji pod bramką polaków, ale Maciejko pięknie broni. Stopniowo gra się zaostrza i amerykańskie narzucają ostrzejsze tempo. Widać, że denerwuje ich nieco spokój i taktyka naszych zawodników. Próby przedarcia się przez naszą obronę nie dają jednak rezultatu i pierwsza tercja kończy się wynikiem bezbramkowym. Należy podkreślić, że w tej fazie gry polacy grali bardzo ładnie, doskonale taktycznie i

bardzo spokojnie. Amerykanie byli nieco nerwowi i kilkakrotnie usiłowali ratować sytuację brutalną grą, co z kolei wywoływało demonstracje publiczności. W drugiej tercji zaznacza się już pewna przewaga amerykańców. Polacy wprawdzie kilkakrotnie przedostają się pod bramkę Ameryki, ale nie udaje im się zdobyć honorowego punktu. W 10-ej minucie, w czasie zamieszania pod naszą bramką, Quierk uzyskuje prowadzenie dla przeciwników.

Amerykanie, zachęceni powodem, nacierają coraz gwałtowniej, ale polacy stawiają za cięty opór. W 13-ej minucie Bogue przebija się przez wszystkich naszych zawodników i strzela drugą bramkę dla Ameryki, ustalając wynik drugiej tercji. W czasie tej tercji polacy grali słabiej i przeciwstawiali się mniej brawurowo ostrym atakom zamorskich hokeistów.

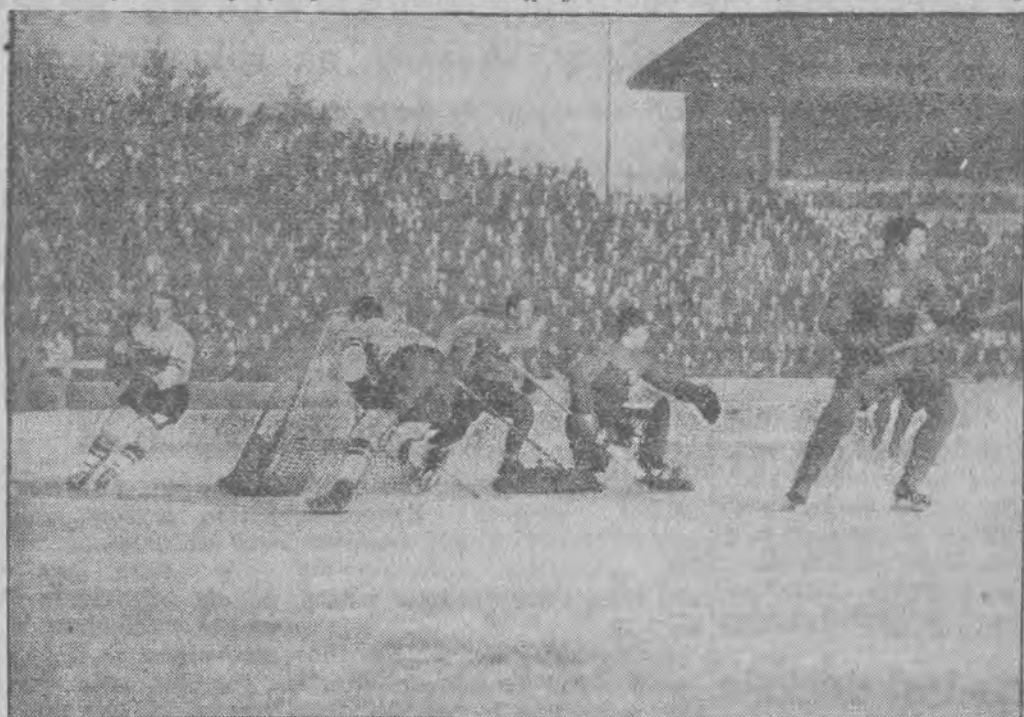
W ostatniej tercji, od razu na początku, pada trzecia bramka dla Ameryki z samobójczego strzału. Mianowicie Bogue z wypadu strzela na naszą bramkę, krążek odbija się od bandy i dostaje się pod rękę Maciejki, a stamtąd niespodziewanie za siatkę. Wynik dnia ustalił Malley w 8-ej minucie.

Trzeba przyznać, że zwycięstwo Ameryki było zasłużone. Z wyjątkiem pierwszej tercji, byli oni wyraźnie lepsi od naszej drużyny. Polacy walczyli wprawdzie bardzo ambitnie, ale znacząco na nich przemieżenie codziennymi spotkaniami. Polacy grali bardziej po dżentelmeńsku, niż amerykańskie, ale mniej skutecznie. Sympatie publiczności były też wyraźnie po stronie polaków.

Po tym meczu polscy zostali wyeliminowani z rozgrywek finałowych i walczyć będą o piąte i szóste miejsce w turnieju.

Czecho-Słowacja — Anglia 2:0

ZURYCH, 9.2. (PAT). W Zurychu w drugim meczu hokejowym o mistrzostwo świata Czecho-Słowacja pokonała Anglię 2:0 (1:0, 1:0, 0:0).



Moment z meczu Niemcy — Czecho-Słowacja 1:1. Niemiecki atak przed bramką przeciwnika.

Stan śniegu w Zakopanem

Zawody FIS odbędą się napewno w zapowiadanych terminach

Zawody FIS, mimo kłopotów, związanych z brakiem śniegu, napewno dojdą do skutku w terminie zapowiadanych.

Trasa slalomu na Katalówkach jest w dobrym stanie. Skocznia dzięki cementowaniu i

nawożeniu śniegu zapewnia zupełnie dobre warunki skoczkom.

Trasa zjazdowa nr. 2, prowadząca ze szczytu Grani Kasprowego jest bardzo trudna z powodu zlodowacenia śniegu, lecz najzupełniej odpowiada swemu zadaniu.

Od piątku do dnia biegu zjazdowego trasy zjazdowe będą zamknięte, celem odpowiedniego ich przygotowania.

Skład reprezentacji do kombinacji alpejskiej

W czwartek ustalony został ostateczny skład polskiej drużyny do kombinacji alpejskiej.

Reprezentacja pań startuje w składzie: Maruszarówna, Stopkówna, Beckerówna i Bornetówna.

Reprezentacja panów wystąpi w składzie: Karol Zajac, Marian Zajac, Bronisław Czech i Schindler.

Ł.K.S. gra drugą rundę piłkarskich mistrzostw Łodzi w klasie A

Sprawa udziału ŁKS-u w rozgrywkach mistrzowskich łódzkiej klasy A została już ostatecznie zdecydowana. Piłkarze ŁKS-u rozegrają tylko mecze drugiej rundy i jeśli uda im się zdobyć w tej rundzie największą ilość punktów, wówczas rozegrają dwa mecze eliminacyjne z drużyną, która zajmie pierwsze miejsce w tabeli rozgrywek o mistrzostwo.

Dopiero na podstawie tych meczów eliminacyjnych zostanie wyłoniona drużyna, która reprezento-

wać będzie okręg łódzki w rozgrywkach o wejście do ligi.

Piłkarze ŁKS-u w przygotowaniu do sezonu przechodzą zaprawę zimową na sali pod kier. p. Zygmunta Otta, który został zaangażowany przez klub na rok bieżący w charakterze trenera. Z trenerów zagranicznych w tym sezonie ŁKS zrezygnował.

Po przerwie zimowej zaczął również trenować Gatecki.

Stworzenie silnej marynarki jest zagadnieniem ogólnonarodowym pierwszorzędnej wagi, bez którego nie ma mowy ani o niezależności gospodarczej, ani o bezpieczeństwie kraju

OPLĄTY PRZY ODWOŁANIACH

za prawo udziału płatnika w posiedzeniu komisji

Wyrok N. T. A. z 25. II. 1938 r. rej. 5115-36 i 5147-38 w sprawie terminu do wnoszenia opłat z art. 108 ordynacji podatkowej stwierdza, że prawo udziału płatnika w posiedzeniu władzy rozpoznającej jego odwołanie oraz prawo żądania, by powiadomiono go o dniu rozpoznania odwołania uzależnia ordynacja od uiszczenia przez płatnika przewidzianej opłaty w terminie odwoławczym.

Z uwagi na fakt, że znaczna ilość płatników, wnoszących odwołanie od orzeczeń władz wymiarowych, wskutek niezajomości przepisu, nie uiszcza opłaty przy wnoszeniu odwołania i nie zostaje powiadomiona o posiedzeniu komisji odwoławczej, izba zajęła stanowisko, iż najwłaściwszym sposobem za-

bezpieczenia uprawnień płatnika jest pouczenie w tej mierze w treści nakazów płatniczych.

Ponieważ uwzględnienie tego postulatu wymaga zgody ministerstwa skarbu i przekracza

kompetencje władz lokalnych, izba zainteresowała sprawą związek izb i wnioszek, idący po wskazanej wyżej linii, zgłoszony został ministerstwu.

Na skutek powyższego wystą-

wienia ministerstwo — przychyliając się do prośby związku izb — postanowiło zamieścić klauzulę w objaśnieniach na nakazach płatniczych na podatek obrotowy i podatek dochodowy.

Zwyczaj papierów trwa

Kursy pożyczek premiowych dochodzą do parytetu

Zwyczaj kursów papierów wartościowych, która ujawniła się po podaniu do wiadomości publicznej uchwały o zmianach statutu Banku Polskiego, przybrała wczoraj na sile.

Jakkolwiek nie obracano wszystkimi walorami, gdyż nie każdy kurs kupujący chcieli uznać — to jednak tendencja była w dalszym ciągu mocna, a popyt silny.

Jaki poziom kursowy osiągnie obecna zwyczaj — narazie niewiadomo. Sfery giełdowe podkreślają jednak, iż kurs nie których papierów, a szczególnie pożyczek premiowych zbliża się już do parytetu.

Transakcje dokonywano wczoraj według kursów następujących:

4.5 proc. państwowa pożyczka wewnętrzna poprawiła się o dalsze 50 pkt. Obracano nią po życzki, za którą płacono 92.75, żądano 93.25. Seriami tej pożyczki nie obracano.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) poprawiła się o 50 pkt., osłabiając kurs 43.75 w placeniu, 44.25 w żądaniu.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna; grubsze odcinki podniosły się o 75 pkt i obracano nimi po 67.75 kupno, 68.25 sprzedaż; drobne odcinki tej pożyczki zwykowały c 50 pkt. i płacono 67 w placeniu, 67.50 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna doznała gwałtownej zwyczajki. I em. podniosła się o 350 pkt. i obracano nią po 91.75 kupno, 92.25 sprzedaż. Identycznej zwyczajki doznała II em. tej po-



5 proc. pożyczka konwersyjna utrzymała się na poziomie poprzednim. W dalszym ciągu obracano nią po 70.75 kupno, 71.25 sprzedaż.

4.5 proc. listy zastawne ziemskie ser. V nie zanotowały zmian. Nadal płacono za nie 65.50, żądano 66.

5 proc. listy zastawne m. Warszawy z roku 1933 podniosły się o 25 pkt.: za większe odcinki płacono 74.50, żądano 75, za drobne — 75.25 kupno, 75.75 sprzedaż.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi z r. 1933 nie były wczoraj oficjalnie notowane. Na rynku prywatnym obracano nimi po kursie o 25 pkt. wyższym od poprzedniego: 67 kupno, 67.50 sprzedaż.

3 proc. renta ziemiska miała tendencję niejednorodną: odcinki po 5.000 zł. podniosły się o 50 pkt. i obracano nimi po 59.25 w placeniu, 59.75 w żądaniu, odcinki po 2.000 zł. nie zanotowały zmian i nadal płacono za nie 59.75, żądano 60.25, wreszcie za odcinki 500 - złotych również nadal płacono 60.75, żądano 61.25.

Na rynku akcyjnym — akcje Banku Polskiego utrzymały się na onegdajszym poziomie i nadal obracano nimi po 138.50 kupno, 139.50 sprzedaż. Natomiast akcje Zakładów Żyrardowskich uzyskały dalsze 60 pkt. zwyczajki i płacono za nie 66, żądano 67.



Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach średnich. Notowano: Amsterdam 285.60, Bruksela 89.55, Kopenhaga 111, Londyn 24.86, Nowy Jork, kabel 5.30.25, Oslo 124.90, Paryż 14.05, Sztokholm 128.15, Mediolan 27.85, Zurych 120.25. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.27.50, kanadyjskie 5.23.50, floreny holenderskie — 284.60, franki francuskie 13.99, szwajcarskie 119.75, funty angielskie 24.77, guldeny gdańskie 99.75, belgi belgijskie 89.30, korony norweskie 124.30, duńskie 110.50, szwedzkie 127.55, liry włoskie odcinki do 100 lirów 16.10, marki fińskie 10.70, niemieckie srebrne 71.

PAPIERY PROCENTOWE

Na rynku papierów procentowych tendencja była wybitnie mocna dla państwowych, dla pozostałych zaś utrzymana. Obroty większe były 4 i pół proc. pożyczki wewnętrznej. Notowano: 3% inwestycyjna I em. — 92, seria 96, II em. — 93, seria 97, 4 proc. dolarowa 44, 4 i pół proc. wewnętrzna 67.25, 4% konsolidacyjna 68, drobne odcinki — 67.75, 5 proc. konwersyjna 71, odcinki po 100 zł. — 68.75 — 69, 5 proc. Warszawy z roku 1933 — 75, 5 proc. konwersyjna 71, odcinki po 100 zł. — 68.75 — 69, 5 proc. Warszawy z roku 1933 — 75, 5 proc. Warszawy stare 77.75, 4 i pół proc. ziemskie 65.25 — 65.50, 4 i pół proc. listy ziemskie lwowskie — 65, 4 i pół proc. ziemskie poznańskie seria „L” — 64.75 — 65, 5 proc. kolejowa drobne odcinki 67.50, 5 proc. Piotrkowa z roku 1933 — 64.50, 5 proc. Lublina z roku 1933 — 62.25, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 80, 8% pożyczka szkolna 83.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była nadal bardzo mocna, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego i metalurgii. Notowano: Bank Polski — 139, Bank Handlowy 60, Bank Zachodni 43, Modrzejów 21.50, Ostrowiec — 76.75 — 77.75, Leszczyński 115, Cukier 37.75 — 38 — 37.75, Węgiel 38.50 — 38, Lilpopy 97.50 — 96.75, Starachowice 59.50 — 60 — 59.50, Żyrardów 66.50, Zieloniewski 82 — 81. W obrotach pozagiełdowych: 3% renta ziemiska odcinki po 5.000 złotych — 59.50, po 1.000 zł. — 60, po 500 zł. — 61, Rudzki 13.75.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	sprzedaż	kupno
Dolarówka	44.00	43.75
Inwestyc. I em.	89.50	89.00
Inwestyc. II em.	90.50	90.00
Konsolidacyjna	67.75	67.50
Wewnętrzna	67.00	66.75
Konwersyjna	72.00	71.50
Bank Polski	140.00	139.00
5 proc. Łodzi 1933 r.	68.00	67.75
5 proc. Łodzi 1938 r.	65.00	64.75

GIEŁDA ŻOŁOWA

Żyto	14.00	14.25
Pszonica zbier.	20.00	20.25
Mąka pszenna 30%	39.00	40.00
35%	38.00	39.00
50%	34.50	36.00
65%	33.00	34.00
Otręby pszen. gr.	11.25	11.50
Otręby żytnie	9.75	10.00
Gryka	20.75	21.25
Seradela	22.00	24.00
Rzepak ozimy	52.00	55.00
Rzepak jary	44.00	47.00
Siemie lniane	59.00	60.00
Siano I gat.	6.50	7.50
Słoma żytnia	4.50	5.00
Gorzecza	58.00	60.00

Tendencja spokojna.
Ogólny obrót 1724 tonny

ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWZEBRACZEGO

Nafta -- złoto -- żelazo -- bawelna

Przewaga gospodarcza osi demokratycznej

Najważniejszymi surowcami są dzisiaj, w okresie wzmocnionych zbrojeń: nafta, której 62 proc. produkcji znajduje się pod kontrolą Stanów Zjednoczonych; bawelna, której 40 proc. produkuje U. S. A., 24 proc. Imperium Brytyjskie. Podaje te dane paryski dziennik „Paris Soir” zaznaczając, iż cztery piąte zapasów złota znajdują się w posiadaniu Paryża, Londynu i Nowego Jorku. Cyfry te pozostają w związku oczywiście z oceną sił obu przeciwstawiających się sobie obozów: Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych z jednej, a Niemiec i Italii z drugiej strony. Wartość takich zestawień jest relatywna, jak pociąg o tym dotychczasowy przebieg wydarzeń. Duch ofensywy i zdecydowania wyróżniewa różne braki, gdy chodzi o akcje. O ile, oczywiście, nie wchodzi w grę czynnik czasu. Żelazo: USA produkuje 30 proc., W. Brytania — 10 proc., Francja — 21 proc., Niemcy — 4 proc.

Terminy przesylek kolejowych uległy bardzo poważnym zmianom

Oddział ruchowo - handlowy P. K. P. w Łodzi komunikuje, że od 8 b. m. znosi się zarządzenie w sprawie wprowadzenia dodatkowych terminów dostawy na P. K. P., wynoszących 2 dni dla przesyłek pospiesznych i 4 dni dla przesyłek zwyczajnych, jako też zarządzenie w sprawie wprowadzenia dodatkowych terminów dostawy dla przesyłek przechodzących przez stacje Zebrzydowice, Cieszyn,

Dębica i Tarnów.

Równocześnie aż do odwołania wprowadza się następujące dodatkowe terminy dostawy:

1) dla przesyłek nadawanych na stacjach i przeznaczonych do stacji, leżących na odcinkach Warszawa włącznie Żyrardów, Sochaczew, Modlin, Tuszcz, Mińsk Maz., Otwock i Okęcie, wynoszące 2 dni dla przesyłek zwyczajnych i 1 dzień dla przesyłek pospiesz-

nych;

2) dla przesyłek zwyczajnych przechodzących przez stację Bogumin 2 dni.

Na czas od 8 do 22 b. mies. włącznie wprowadza się dodatkowe terminy dostawy, wynoszące 2 dni dla przesyłek zwyczajnych, nadawanych na stacjach i przeznaczonych do stacji leżących na odcinku Skawina wyłącznie, Zakopane włącznie.

Węgiel z kopalń polskich dla floty sowieckiej na Bałtyku

Jak już donosił „Głos Poranny” rokowania polsko - sowieckie, prowadzone w Moskwie, mają przebieg pomyślny.

Według informacji, otrzymanych w Warszawie uzgodniono już w Moskwie całkowicie stanowiska obu stron w sprawach kontyngentowych. Ponadto u-

zgodniono także, jak służyć, podstawy porozumienia clearin gowego, które obejmie rozrachunki między obu stronami. — Jakkolwiek zakres planu importowo - eksportowego w obrocie polsko - sowieckim na rok bieżący nie będzie ogłoszony przed oficjalnym ogłoszeniem

umowy, to jednak w kołach poinformowanych utrzymują, że umowa uwzględni zasadnicze postulaty obu stron.

M. in. należy liczyć się z tym, że w wyniku obecnych rokowań sowiecka flota bałtycka będzie się zaopatrywała w węgiel polski. Węgiel ten będzie szedł drogą na Gdynię do sowieckich portów bałtyckich. Stanowić to będzie duże udogodnienie dla Sowietów, które obecnie wozić muszą węgiel dla tej floty z odległych obszarów południowej Rosji. Przy wciąż jeszcze trwających trudnościach transportu na obszarze Sowietów, nabywanie węgla polskiego będzie dla tego państwa dogodnością podwójną: ekonomiczną i techniczną.

Pończochy drożeją pod wpływem braku towaru

Na rynku galanteryjnym Łodzi w wyniku wzmoczonego zapotrzebowania, odczuwa się brak niektórych artykułów, jak np. artykułów pończosznicych, jakkolwiek przemysł pończosznicy pracuje na dwie zmiany przy prawie stuprocentowym uruchomieniu.

Zmniejszona podaż przy jednoczesnym zwiększonym zapotrzebowaniu spowodowała pomyślnie kształtowanie się koniunktury dla producentów, którzy nie omieszkali jej wykorzystać, podwyższając odpowiednio ceny. Stosunkowo najbardziej zwykowały ostatnio pończochy surowe, jeszcze nie farbowane.

Od szeregu lat więksi hurlownicy branży pończosznicy na-

bywają półfabrykaty w postaci pończoch surowych i sami je wykańczają, oddając towar do farbowania. Dla oceny sytuacji w branży pończosznicy, istotne są obroty na rynku surowych pończoch, ponieważ większość poważniejszych transakcji odbywa się na tym odcinku. Ostatnio ceny surowych pończoch zwykowały w granicach do jednego złotego na tuzinie, co stanowi 6 do 7 proc.

Jeżeli chodzi o inne artykuły pończosznicy, to mocniejsza tendencja uwiódzała się nie tyle w zwyczaj cen, ile w zastrzeżeniu warunków sprzedaży; producenci domagają się pokrycia wyłącznie gotówkowego, nie chcąc przyjmować weksli.

Prez. Harry Eisert członkiem zarządu Z. P. W. w P. P.

Skład zarządu Związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim uzupełniony został przez dokooptowanie p. Harrego Eiserta, prezesa „Zakładów przemysłowych Karola Eiserta”, Sp. Akc.

DO PALESTYNY SAMOLOTEM P. L. L. „LOT”

najtańsza, najlepsza i najszybsza komunikacja

ŚWIĘTO WIOSNY W PALESTYNIE

na Purim odjazd 22.II
na Pesach 22.III
statkami: Transilvania i Besarabia.

ŚWIATOWA WYSTAWA W NOWYM YORKU

wycieczki indywidualne i zbiorowe

INDYWIDUALNE PRZEJAZDY DO: FRANCJI, ANGLII, WŁOCH, i NIEMIEC

organizuje:

POLTOUR

Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.
Łódź, ul. Traugutta 2.
TELEFON 120-37

CAPITOL

Dzisiaj i dni następnych!

Robert Taylor

W FILMIE PEŁNYM BRAWURY i EMOCJI

„Hum Szaleje”

W pozostałych rolach:
Maureen O'Sullivan
Frank Morgan

Nadprogram:
Dodatek i kronika

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

NIGDY NIE JEST ZAPÓZNO

myśleć o zdrowiu, tym bardziej jeżeli cierpisz na chorobę: NEREK, PECHERZA, WATROBY, KAMIENI ŻŁCZOWYCH, ZŁEJ PRZEMIANY MATERII, na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcia brzucha, odbijanie się lub skłonność do obstrukcji - Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno, o ile używać będziesz ziół moczopędnych „DIUROL” Gąseckiego, które zapobiegają gromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji zatrzymujących organizm. - Dziś jeszcze kup pudełko ziół „DIUROL” Gąseckiego, a przekonasz się o dodatnich skutkach działania, zalecać będzie swoim znajomym. Sposób użycia na opakowaniu. - Oryginalne zioła „DIUROL” Gąseckiego (Z KOGUTKIEM) sprzedają apteki i sklepy apteczne

KINO

Mimoza

ULICA KILIŃSKIEGO Nr. 178.
Dojazd tramw. Nr. 0, 4, 10, 16, 17.
Początek seansów: w dni powsz. o

Od wtorku 7 do poniedziałku 13 lutego
Szampańska komedia p. t.

PRATER

W rol. gł.: Magda Schneider, Hilde v. Stoiz i W. Eichberger
II-gi film p. t.

ZEW PUSTYNI

W rol. głównych: Paul Roberson i Henri Wilcoxon
W rol. głównych: Paul Roberson i Henri Wilcoxon
Orkiestra jazzowa p. dyr. L. KANTORA
TANI BUFET. — ATRAKCJE

Cukiernia „ŹRÓDŁO”

Przejazd 1 — tel. 209-87
poleca

Paczki wyborowe

2 szt. 25 gr.

Ciastka

po 20 gr. szt.

PRZEJAZDY INDYWIDUALNE

do Francji
Anglii
Italii
Niemiec
Palestyny
Stanów Zjednoczonych

załatwia

Wagons-Lits Cook

Piotrkowska 68, tel. 170-70

Do akt. Nr. XIII Km. 2584 | 38
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 13-go Marian Lipiński, zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 23 lutego 1939 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 81 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: różnych przyborów sportowych, maszyn do szycia, roweru męskiego, radioaparatu, kalki biurowej, urządzenia sklepowego, ubrań męskich, lamp do naświetlania, poduszek elektrycznych i czapek płóciennej oszacowanych na łączną sumę zł. 4778.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 4.2. 1939 r.
Komornik (—) Marian Lipiński
Sprawa f. „Zjednoczona Fabryka Żarówek” Sp. Akc. p-ko Szlamie Krockiemu

Higiena to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadze, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem, Reneracja linoleum. Pakowanie okien i drzwi.

J. HUPERT i S-ka

Piotrkowska 44.
tel. 202-14.

Zw. Pracowników Handlowych i Biurowych (Legionów 8-a, tel. 157-70)

urządza

w sobotę RAUT

11 lutego rb.

Do akt. Nr. XIII Km. 235 | 39
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 13-go Marian Lipiński, zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza w dniu 22 lutego 1939 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ul. Lipowej 43 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2 maszyn do skręcania, 100 kg. wigan, biurka, stołu oraz fotela i silnika elektrycznego wraz z opornikiem i szynami oszacowanych na łączną sumę zł. 1590.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 31.1. 1939 r.
Komornik (—) Marian Lipiński
Sprawa Emilii Zem'er p-ko Józefowi i Helenie Dobreckim

Do akt. Nr. XIII Km. 2204 | 38
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go, Marian Lipiński, zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 21 lutego 1939 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 121 i Stoczek 3 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: urządzenia sklepowego, albumów, zeszytów szkolnych i różnych ksiątek w języku polskim i niemieckim oraz mebli i pianina oszacowanych na łączną sumę zł. 4669.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 27.1. 1939 r.
Komornik (—) Marian Lipiński
Sprawa W. Sawickiego, zarządcy przym. nieruchomości p-ko Waldemarowi Glücklichowi

Institut



Cosmetyka lecznicza
Lampa kwarcowa

Al. Kościuszki 41
tel. 204-89

LEKARZ - DENTYSTA

S. Watnicka

Napiórkowskiego 65
(róg Lubelskiej) tel. 172-33
Przyjmuje 9-1 i 3-8 w.



OPTYK

SZYMON URBACH

PIOTRKOWSKA 33 TEL. 2222-3.

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie
przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród kobiet żyd. w Łodzi
Wólczańska 21, tel. 167-15

przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana — haftarstwo.
2. Krawiectwo damskie — krój.
3. Gorsciarstwo — krój.
4. Bielizniarstwo — krój.
5. Modaiarstwo — kapelusze.
6. Ondulacja.
7. Manicure.

Sekretariat czynny w godz. 9-13 i 15-19.

DR. MED.

S. KANTOR

Spec. chorób skórnych i wenerycznych
UL. PIOTRKOWSKA 90
tel. 129-45
Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiec z.
W ni edz. i święta od 8-2.

Dr. M. Pajewski

SPECJ. CHOR. WEWNĘTRZNYCH
przeprowadził się na ul.
Cegielniana 36
Telefon 243-74
Przyjmuje od 4 — 6 po poł.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

RESZTKI nowości sezonowe w wielkim wyborze na palta, kostiumy, ubrania i suknie. Piotrkowska 79 (dom przejściowy), Al. Kościuszki nr. 22, tel. 178-94.

ANTYCZNE meble okazjynie do sprzedania. Zawadzka 9, m. 16. 552-2

Lecznica dla Psów

lekarza weterynarli A. M. Reicha
Gdańska 117-a
(róg Zamenhofa) tel. 175-77, czynna
CZYNNIA

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO udzielam gruntownie nowoczesną metodą. Ceny przystępne. Dzwonić: tel. 127-52, od 5-6 po poł. 1311-10

KURS BIBLIOTEKARSKI. Związek Bibliotekarzy Łódzkich w porozumieniu z Inspekcją Szkolną organizuje kurs bibliotekarski. Zapisy i informacje: Biblioteka Publiczna, Andrzeja 14, godz. 10-15.

Lokale

W WILLI w ogrodzie umeblowany pokój z oddzielnym wejściem do wynajęcia. 70 zł i 60 zł miesięcznie. Gdańska 94.

POSZUKUJE pokoju umeblowanego, zupełnie niekrepującego. Oferty do „Głosu” sub „S. B.”. 542-3

Różne

CH. S. SZYLSKA, Cegielniana 41, zgubiła kwit lombardowy nr. 315798.

PRZEMYSŁ, HANDEL, RZEMIOSŁO I ZAWODY WYZWOLONE

KORZYSTAJA

z fotokopii „INTRO”

DOKUMENTÓW, RYSUNKÓW I PLANÓW, POWIĘKSZENIA I ZMNIEJSZENIA

Zamówienia po cenach oryginału. przyjmuje
Skład Przyborów fotograficznych
FOTO-MORGENSTERN
Piotrkowska 40

„INTRO” Piotrkowska 80

Dziś i dni następnych! Najzrówniejsza komedia sezonu, pełna humoru, dowcipu i melodyjnych piosenek p. t. „UBÓSTWIANA” W swojej najnowszej kreacji w ostatnim filmie wiedeńskim MARTA EGGERTH ulubienica całego świata, czarująca artystka i śpiewaczka, niezapomniana „KSIĘŻNICZKA CZARDASZA”. Partnerami Marty Eggerth są znakomici: HANS MOSER, THEO LINGEN i PAWEŁ HÖRBIGER
Pocz. w dni powsz. o g. 4, w soboty o g. 2, w niedziele i święta o 12

ONIK & TON
Kopernika 16, tel. 140-72

KINO TEATR

METRO

PRZEJAZD 2

Dziś i dni następnych!

HOTEL W TYROLU

wg. słynnej powieści Kestnera „Trzej panowie na śniegu”
w edycji filmowej. W rol. gł.: Frank Morgan i Robert Young

DZIEWIĘCIE PRZEDWISNIE



Zeromskiego 74/76. tel. 126-82

Dziś i dni następnych!

FILM CUD —
FILM BAJKA
W rol. gł.: La Jana, Gustaw Diessi, Theo Lingen

Ceny miejsce: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc
W niedziele i święta nieważne. — Pocz. przedst. w. dni powsz. o godz. 4, w soboty, niedziele i święta o godz. 12
Następny program: INDYJSKI GROBOWIEC — II-ga i ostatnia seria

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.